

I sekretarz KC PZPR udaje się z wizytą do USA

Na zaproszenie prezydenta USA, Geralda Forda, w niedzielę 6 bm. udaje się z wizytą oficjalną do Stanów Zjednoczonych I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z małżonką.

Edwardowi Gierkowi towarzyszą członkowie Biura Politycznego KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski i minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Ryszard Frelek.

Oficjalny program wizyty w Stanach Zjednoczonych, który rozpoczyna się 8 bm. ceremonią powitalną w Białym Domu w Waszyngtonie, przewidyuje rozmowy z prezydentem Geraldem Fordem i sekretarzem stanu Henry Kissingerem oraz spotkania z ministrami handlu, zdrowia, oświaty i opieki społecznej, a także z kongresmenami.

10 bm. Edward Gierek udaje się do Nowego Jorku, gdzie spotka się z sekretarzem generalnym ONZ, Kurtem Waldheimem i przewodniczącym obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, Butefliką oraz wygłosi przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego.

Edward Gierek spotka się również z przedstawicielami kół gospodarczych USA.

11 i 12 bm. I sekretarz KC PZPR odwiedzi Pittsburgh i Houston. (PAP)

Książę Bernard przybywa do Polski

W poniedziałek 7 października br. przybędzie do Polski z kilkudniową wizytą na zaproszenie Rady Państwa książę Bernard, małżonek królowej Holandii — Juliany.

W czasie pobytu w Polsce książę Bernard zwiedzi Kraków, województwo zielonogórskie, Białowieżę i Warszawę.

Uczestnicy Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni w Poznaniu

Od czwartku — 3 października na szlakach Ziemi Nodno-teckiej trwa XXIII Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który zakończy się w Pile. Najliczniejszą grupę uczestników stanowią piesi, dla których przygotowano kilkadziesiąt ciekawych tras jedno- i czterodniowych.

Dużym zainteresowaniem cieszą się ponadto trasy motorowe, kajakowe, kolarskie i auto karowe. W rajdzie biorą również udział goście z innych województw. Dla turystów opracowano bogaty i atrakcyjny program, a we wszystkich miejscowościach etapowych przygotowano noclegi.

Wczoraj przed Pomnikiem Bohaterów na stokach poznańskiej Cytadeli nastąpiło oficjalne otwarcie imprezy. Kierownik rajdu — Henryk Kamiński złożył meldunek prezesowi Zarządu Okręgu PTTK — An-

Dzisiaj znowu 6+4

Z powodu koniecznego remontu maszyn drukujących nasz dziennik dzisiaj „Głos” ukazuje się w okresie zmienionej kolejności stron. Ponadto czytelnicy otrzymują dzisiejszy „Głos” w dwóch częściach: 6-stronicowej i 4-stronicowej; tę drugą część, która ma numerację stron od 5 do 8, prosimy włożyć w odpowiednie miejsce części 6-stronicowej.

Przepraszamy, dziękujemy.

Szkolenie partyjne ważnym czynnikiem w budowie socjalistycznej Ojczyzny

U progu nowego roku szkolenia, w sobotę w gmachu Komitetu Centralnego PZPR odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka z grupą wykładowców i seminarzystów szkolenia partyjnego.

W spotkaniu, w którym uczestniczyli członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak i sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz udział wzięli: pracownik Przedsiębiorstwa Połówek Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf” w Szczecinie — Bogusław Borysowicz, kierownik Zakładu Metod i Realizacji Badań WSNS — Stanisław Burchart, kierownik Wydziału Kuźni w Hucie im. Nowotki w Ostrowcu — Stanisław Bukala, z-ca dyr. Międzyuczelnianego Instytutu Filozofii i Socjologii w Lublinie — Zdzisław Czarnecki, dziennikarz „Trybuny Opolskiej” — Stanisław Chodyniecki, z-ca dyr. Przedsiębiorstwa Budowlanego w Głogowie — Wiesław Chmielarski, pracownik Wydziału Oświaty Urzędu Powiatowego w Brodnicy (woj. bydgoskie) — Józef Duda, technolog Huty im. Lenina — Jerzy Giez, kierownik Zakładu PGR Canki (pow. Giżycko) — Tadeusz Guz, szef produkcji w ZNTK w Mińsku Mazowieckim — Jerzy Gibala, dyrektor Szkoły Podstawowej w Tyszkowie (pow. Sieradz) — Marian Jadowski, nadgórnik Kopalni Węgla Kamiennego „Szombierki” — Zygmunt Kuś, dyrektor Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego oddział w Kaliszu — Roman Kowalewski, pracownik WSK Rzeszów — Włodzimierz Kusaj, pracownik naukowy Instytutu Nauk Społecznych AGH — Józef Lipiec, publicysta „Trybuny Robotniczej” — Tadeusz Lubiejewski, pracownik Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego w Szczecinie — Henryk Leśniewski, kierownik Działu Szkolenia i Doskonalenia Kadr w Stoczni Gdańskiej im. Lenina — Stanisław Macanowicz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 21 we Wrocławiu — Jerzy Małski, brygadzysta w ZNTK w Bydgoszczy — Bogdan Nowicki, pracownik naukowy Uniwersytetu Łódzkiego — Maria Ojrzńska, główny mechanik w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Narwi (woj. białostockie) — Mikołaj Pietruch, pracownik FSC w Lublinie — Stanisław Reszka, dzielnik Wydziału Ekonomii Transportu Uniwersytetu

Gdańskiego — Bronisław Rudowicz, wicedyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Krakowie — Zbigniew Rosiński, kierownik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych Śląskiego Okręgu Wojskowego — Zdzisław Rozbicki, starzy wykładowca w WSI w Ra-

Dokończenie na str 2

E. Gierek przyjął związkowego sekretarza obrony narodowej ŚFRJ

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w sobotę związkowego sekretarza obrony narodowej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii gen. armii Nikołę Ljubicia, który na zaproszenie ministra obrony narodowej PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego przebywał z oficjalną wizytą w naszym kraju.

Generała armii N. Ljubicia przyjął również przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Minister N. Ljubicia złożył także wizytę u prezesa Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi. W czasie wizyty obecny był minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

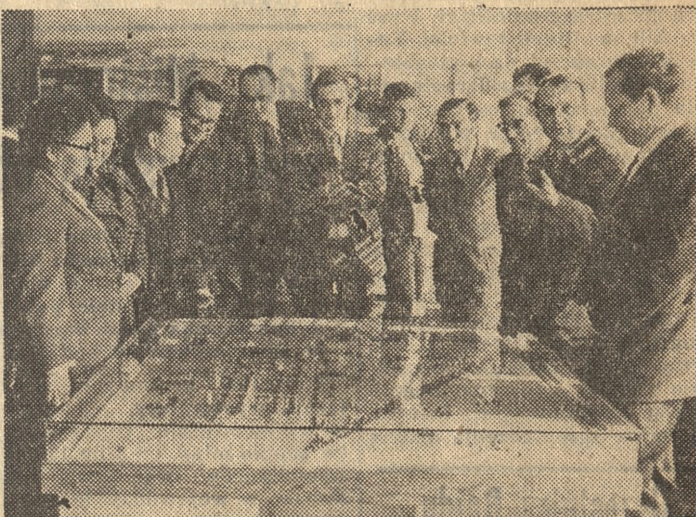
Podczas pobytu w Polsce delegacja Jugosłowiańskiej Armii Ludowej odwiedziła niektóre dowództwa, uczelnie i jednostki wojskowe zapoznając się z życiem i szkoleniem żołnierzy. Jugosłowiańscy goście zwiedzili także niektóre zakłady przemysłu maszynowego i stoczniowego, zabytki kulturalne oraz miejsca pamięci narodowej.

W sobotę w godzinach popołudniowych delegacja Jugosłowiańskiej Armii Ludowej opuściła Polskę, udając się w drogę powrotną do kraju. PAP

Przyjacielskie spotkania i wymiana doświadczeń

Delegacja Wydziału Propagandy KC KPZR gości na Ziemi Konińskiej

Przebywająca od piątku w Wielkopolsce delegacja Wydziału Propagandy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na której czele stoi I sekretarz Gorkowskiego Komitetu KPZR J.N. Christoradnow, po jednodniowym pobycie w Poznaniu udała się wczoraj na Ziemię Konińską.



W Hucie Aluminium „Konin” goście zwiedzili izbę historii i perspektyw tego zakładu.

Fot. K. Przychodźki

W godzinach porannych radzieccy goście wraz z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Bogdanem Gawronskim oraz przedstawicielem ambasady ZSRR w Warszawie E. A. Degławem spotkali się z kierownictwem Komitetu Powiatowego partii w Koninie. W czasie spotkania I sekretarz KP PZPR Henryk Kaźmierczak poinformował członków delegacji o osiągnięciach i perspektywach rozwoju Zagłębia Konińskiego, podkreślając wielki awans gospodarczy i kulturalny miasta oraz powiatu, a także rolę organizacji partyjnej w życiu politycznym i społecznym. Z wieloma poruszonymi sprawami goście zapoznali się bezpośrednio odwiedzając duże zakłady pracy Konina, spotykając się tam z kierownictwem organiza-

cji partyjnej, samorządu robotniczego, dyrekcji, z aktywem młodzieżowym a także przedstawicielami zakładowych kół TPPR. W Hucie Aluminium „Konin” radziecka delegacja zwiedziła nowoczesny Wydział Walcowni i izbę historii i perspektyw tego zakładu. W Konińskich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego trwała interesująca rozmowa na temat form pracy ideologicznej, życia partyjnego, działalności szkoleniowej prowadzonej przez WUML oraz Wiczorową Szkołę Aktywu. Mówiono o atmosferze odpowiedzialności i zaangażowania towarzyszącej przygotowaniom do wymiany legitymacji partyjnych, o żywej działalności

Dokończenie na str 2

od GROSU tygodnia

Gaudeamus

Studiowania nadszedł czas. Znowu tradycyjna, piękna pieśń żakowska „Gaudeamus” zabrzmiała w naszych uczelniach — w aulach Politechniki Śląskiej, lubelskiego Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej-Curie, wrocławskiej Akademii Ekonomicznej, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i w dziesiątkach innych wyższych szkół. Rozpoczął się trzydziesty pierwszy rok akademicki w Polsce Ludowej. W 89 uczelniach oraz 14 ich filiach podjęło zajęcia około 400 tysięcy studentów, z których prawie ćwierć miliona uczęszcza na studia stacjonarne.

Urzekająca jest atmosfera akademickich inauguracji. Tworzy ją nie tylko akt immatrykulacyjnego ślubowania studentów roku pierwszego. Składa się na nią także ukazywanie z tej okazji dorobku naukowego i dydaktycznego szkół wyższych.

W bieżącym roku kilka uczelni wyróżniających się szczególnie wybitnymi osiągnięciami otrzymało wysokie odznaczenia państwowe, a aktu dekoracji dokonali członkowie najwyższych władz państwowych. Wyrazem uznania dla ludzi nauki, dla talentu, patriotyzmu i ofiarności nauczycieli akademickich były również wręczenia im nominacje, odznaczenia, nagrody. Działem uczonych jest bowiem potencjał naukowo-gospodarczy Polski Ludowej. Wciąż zwiększa

się udział szkół wyższych w badaniach, służących potrzebom gospodarki i kultury narodowej, nieustannie trwa proces podnoszenia jakości kształcenia i wychowania. Uczelnie stoją się kuźnią charakterów i postaw inteligencji.

W ciągu trzydziestolecia wydano przeszło 700 tysięcy dyplomów inżynierskich, nauczycielskich, lekarskich, rolniczych, prawniczych i ekonomicznych. Obecnie każde województwo ma co najmniej 2 szkoły wyższe. W Poznańskim jest ich 8, studiują w nich blisko 40 tysięcy studentów. Trwa nieustanny proces unowocześniania środków dydaktycznych, włączania studentów do realizacji zadań badawczych uczelni, do wiązania nauki z praktyką. Podnoszeniu poziomu kształcenia służą nowe, zindywidualizowane programy studiów, a także rozwijający się studencki ruch naukowy. Coraz większe nakłady pieniężne przeznaczane są na rozbudowę pomieszczeń do nauki, na budowanie nowych obiektów dydaktycznych i socjalnych.

Společną troską jest ciągła poprawa sytuacji materialnej młodzieży studenckiej. Buduje się domy akademickie, hotele dla asystentów, stołówki, przychodnie, obiekty rekreacyjne. O około 10 procent wzrosło w tym roku liczba stypendiów. Podwyższone zostały stypendia fundowane przez instytucje i zakłady pracy, zwiększo-

na została semestralna nagroda naukowa dla najlepszych. Ponad 60 procent słuchaczy studiów stacjonarnych skorzysta z pomocy materialnej państwa.

Kształcenie kadr inteligencji łączy się z wychowaniem ideowym, z umacnianiem więzi młodzieży studiującej z młodzieżą robotniczą i chłopską. Tytułem do społecznego szacunku w naszym kraju są bowiem zaangażowanie i rzetelna praca. Idei tej służą np. studenckie praktyki robotnicze, którymi w bieżącym roku objęto 40 000 dziewcząt i chłopców. W rozwijaniu poczucia odpowiedzialności i inicjatywy młodzieży, w jej ideowym dojrzeniu wielką rolę odgrywa Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, skupiający prawie 80 procent młodzieży akademickiej. Do organizacji tej wstąpić również ci, którzy rozpoczynają dopiero swoje studia.

Do nich właśnie — do studentów pierwszego roku — szczególnie serdeczne słowa skierował I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, w swym przemówieniu na centralnej inauguracji w Katowicach: „Chcę wam życzyć, aby wasze lata studenckie były owocne, aby przyniosły wam pełnię satysfakcji i wszystkich radości, jakie płyną ze zdobywania wiedzy i poszerzania własnych horyzontów. Życzę wam uporu i wytrwałości w pokonywaniu przeszkód (...), życzę wam, abyście — otrzymując za kilka lat dyplom — mieli poczucie dobrze spełnionego obowiązku”.

Nowy rok akademicki stanowi dla wszystkich ludzi nauki i dla studiujących kolejny rozdział wielkiego społecznego trudu zmierzającego do tego, aby jak najpełniej rozwijać talenty i wciąż pomnażać dorobek ojczystego kraju.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Inauguracja roku w Akademii Ekonomicznej

Wczoraj rok akademicki 74/75 rozpoczęła poznańska Akademia Ekonomiczna. W inauguracji uczestniczyli m. in. członkowie Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Franciszek Nowak i wojewoda poznański — Tadeusz Grabski, a ponadto wiceprezydent miasta — Andrzej Wituski, przedstawiciele środowiska naukowego Poznania oraz przedsiębiorstw i organizacji współpracujących z uczelnią. Sprawozdanie z działalności uczelni za rok akademicki 1973/74 złożył rektor AE — prof. dr hab. Ryszard Domański.

Miniony rok akademicki przybliżył do końca prace nad nową i nowoczesną wersją uczelni ekonomicznej, czego wyra-

Dokończenie na str. 4

Wystąpienie przedstawicieli Ekwadoru i Turcji
na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Celem – likwidacja ognisk napiecia na świecie

Dotychczasowy przebieg debaty generalnej, w której wzięli udział szefowie 94 delegacji w całej pełni potwierdził rosnące zainteresowanie państw wzmożeniem wysiłków prowadzących do likwidacji ognisk napiecia w świecie.

Podkreślając, iż kraje Ameryki Łacińskiej z zadowoleniem witają pogłębianie się procesów odprężeniowych, stały przedstawiciel Ekwadoru w ONZ, Laits wyraził pogląd, iż utrwalanie odprężenia w stosunkach międzynarodowych wymaga aktywnej postawy i dalszych wysiłków rozładowujących napiecia w świecie i rozszerzających współpracę międzynarodową.

Przedstawiciel Ekwadoru zwrócił uwagę na doniosłą rolę, jaką ONZ odgrywa we współczesnym świecie.

Przemówienie ministra spraw zagranicznych Tunezji Habiba Chatti, stanowiło pierwszą reakcję na wystąpienie ministra spraw zagranicznych Izraela, Allona. Przedstawiciel Tunezji oświadczył, iż wystąpienie przedstawiciela Izraela stało się pod znakiem zapytania, gdyż nową konferencję pokojową w sprawie Bliskiego Wschodu, ponieważ rząd izraelski nie tylko odmawia wycofania wojsk z okupowanych ziem arabskich, ale jednocześnie zastrza reżim okupacyjny na tych terenach, istnieje obawa – oświadczył minister spraw zagranicznych Tunezji – iż sytuacja na Bliskim Wschodzie ulegnie szybkiemu pogorszeniu. Przemówienie Izraela na forum zgromadzenia ogólne

Uczestnicy Rajdu Przyjaźni w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

kwiatów u stóp Pomnika w hołdzie żołnierzom poległym w walkach o Poznań.

W oficjalnym otwarciu udział wzięli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Poznania i województwa oraz miasta Piły. Uczestniczyli również konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Tałyzin.

W Domu Harcerza na Starym Mieście zasłużonym działaczom turystyki wręczono od znaczenia państwowe i odznaki honorowe. Z kolei złożyli oni meldunek o wykonaniu zobowiązań PTTK podjętych dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej.

Równocześnie w lokalu Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej na Starym Rynku, otwarto wystawę fotograficzną zatytułowaną: „Z wizytą u przyjaciół”. Na 30 fotografiach poznaliśmy dziennikarzy: Danutę Matuszewską, Leszka Adamczewskiego i Henryka Drygasa pokazano zabytki, krajoznictwo oraz życie codzienne mieszkańców Związku Radzieckiego. Można obejrzeć ciekawe migawki z Moskwy, Jałty, Kijowa, Leningradu i Charkowa – miast, które odwiedził uczestniczący ostatnimi dniami „Pociągów Przyjaźni” do Kraju Rad.

W otwarciu wystawy udział wzięli m.in.: Konsul Generalny ZSRR w Poznaniu, wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki – Jerzy Żywiecki oraz przedstawiciele Zarządu Głównego i Okręgowego PTTK. (pik)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami opady deszczu. Ra-
no lokalne mgły. Temperatura
maksymalna od 8 do 12 stopni.
Wiatry przeważnie umiarkowane,
południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA
GŁOS – 6/7 X 1974

Szkolenie partyjne ważnym czynnikiem w budowie socjalistycznej Ojczyzny

Dokończenie ze str. 1

domiu – Józef Szymański, pracownik naukowy WSI w Koszalinie – Ewaryst Szymański, dyrektor WSS „Społem” w Zielonej Górze – Eugeniusz Songin, główny księgowy w PGR Dobrojewo (woj. poznańskie) – Czesław Tritt, brygadista w Hucie Stalowa Wola – Andrzej Tkaczyk, wicedyrektor Zakładu Doświadczalnego Aparatury Optycznej w Warszawie – Włodzimierz Tiuryn, technolog w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemtex-Wistom” w Tomaszowie Mazowieckim – Elżbieta Wsulek oraz dyrektor Szkoły Podstawowej w Małowidzu (woj. warszawskie) – Halina Ulatowska.

Obecny był zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR Wiesław Klimczak.

W toku spotkania omówiono dotychczasowe wyniki wprowadzanych reformy systemu szkolenia partyjnego, wskazując na coraz lepsze dostosowanie go do bieżących potrzeb

ideologicznej i politycznej pracy partii oraz zainteresowań poszczególnych środowisk społeczno-zawodowych.

Podsumowując węzłowe problemy kraju i świata, zagadnienia ruchu robotniczego i komunistycznego – szkolenie to wykorzystuje w coraz szerszym zakresie najnowsze zdobycze socjologii, pedagogiki, teorii propagandy.

Ważnym elementem składowym podnoszenia poziomu i skuteczności oświaty politycznej partii są wysiłki zmierzające do wzbogacenia metodycznego procesu szkolenia, unowocześniania jego wyposażenia w środki techniczne i audiowizualne. Wiele uwagi poświęca się kwestiom stałego ulepszania doboru oraz przygotowania wykładowców.

Uczestnicy spotkania z zadowoleniem podkreślali pomoc i zainteresowanie kierownictwa partii dla spraw doskonalenia i rozwoju szkolenia partyjnego. Wyrazem tego jest – jak mówiono – zarówno obecne spotkanie jak też fakt, iż problemy te były wielokrotnie tematem posiedzeń Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Dzieląc się swymi doświadczeniami, wykładowcy i seminarzyści szkolenia partyjnego wskazywali, iż jest ono ważnym czynnikiem w mobilizacji członków partii do jeszcze lepszej, bardziej efektywnej pracy, pomaga w lepszym rozumieniu bieżących zadań budownictwa socjalizmu w naszym kraju. Sprawy te są przedmiotem żywego zainteresowania uczestników szkolenia, w którym – obok członków i kandydatów partii – biorą udział również członkowie stronnictw politycznych i organizacji młodzieżowych.

Zabierając głos w toku spotkania Edward Gierk wyraził uznanie i podziękowanie blisko 100-tysięcznej rzeszy lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego, którzy bezinteresownie poświęcają swój wolny czas partii.

I sekretarz KC PZPR podkreślił, iż całokształt sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, pomyślna konsekwentna re-

Terroryści okupują nadal konsulat Wenezueli

Z Santo Domingo donoszą, że grupa ekstremistów już od ośmiu dni okupuje konsulat Wenezueli w stolicy Republiki Dominikańskiej. Terroryści przetrzymują tam, siedmioro zakładników, w tym Barbare Hutchison – szefkę amerykańskiej służby informacyjnej w ambasadzie USA w tym kraju.

Współpraca organizacji młodzieży

W dniach 1-4 października w Paryżu toczyły się rozmowy przedstawieli polskich i francuskich organizacji młodzieżowych, poświęcone problemom wymiany delegacji młodzieży. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Oświaty Republiki Francuskiej, a także organizacji oświatowych, kulturalnych i biur turystycznych z obu krajów. Na czele 6-osobowej delegacji polskiej stał sekretarz Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej – M. Ołbrych. W obu krajach utworzono komisje studiów i koordynacji wymiany młodzieżowej.

Posunięcia władz Cypru

Jak donoszą z Nikozji, rząd cypryjski postanowił podjąć serię kroków przeciwko podziemnym grupom terrorystycznym działającym na wyspie. Oficjalny dziennik „Agon” doniósł w sobotę, że rząd zamierza m. in. wprowadzić karę śmierci za nielegalne posiadanie broni palnej.

Kryzys rządowy w Turcji

Jak donosi Agencja Reutera z Ankary, prezydent Koruturk poinformował w sobotę, iż zżyzdu

alizacja uchwał VI Zjazdu, pełna zgodność słów i czynów – są czynnikiem sprzyjającym pracy lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego, lepszej pracy całej partii.

Zwyczaj uczestnikom spotkania, a za ich pośrednictwem wszystkim wykładowcom szkolenia partyjnego dalszych sukcesów w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy, Edward Gierk wskazał również na potrzebę uogólnienia i szerszego upowszechnienia wszystkich dobrych, sprawdzonych w działaniu doświadczeń poszczególnych ośrodków szkolenia partyjnego.

I sekretarz KC PZPR poinformował również o najważniejszych zamierzeniach partii wiążących się przede wszystkim z dalszą poprawą warunków życia ludzi pracy. (PAP)

Święto narodowe w Portugalii

Portugalia obchodziła w sobotę swoje święto państwowe – dzień proklamowania w 1910 r. republiki. Z tej okazji w Lizbonie odbył się wielki wiec ludności.

Przemówienie do zgromadzonych tłumów wygłosił prezydent Francisco de Costa Gomes. Przyrzekł on, że władze będą czynić wszystko, by w Portugalii zapanowała prawdziwa demokracja. (PAP)

Echa tragedii w Korytowie

Brak zabezpieczenia wielu kopalń

W związku z tragiczną śmiercią 6 dzieci z przedszkola Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Żyrardowie, zaszpanych 5 września br. w Korytowie pod zwalnym piachem i ujawionym w trakcie śledztwa nieprzestrzeganiem przepisów dotyczących eksploatacji kopalni odkrywkowej w Korytowie, Prokuratura Wojewódzka dla Województwa Warszawskiego przeprowadziła kontrolę stanu zabezpieczenia kopalni na terenie woj. warszawskiego. Objęto nią blisko 200 wyrobisk piasku i żwiru należących zarówno do osób prywatnych jak i do przedsiębiorstw państwowych.

Jak wynika z tej kontroli, wyrobiska niejednokrotnie eksploatowane są bez odpowiedniego zezwolenia urzędów powiatowych czy gminnych. Wiele z takich kopalni nie jest zabezpieczonych. Brak jest ogrodzenia i tablic ostrzegawczych.

W szeregu przypadkach eksploatacja wyrobiska dokonywana jest w sposób nieplanowany i chaotyczny, wydobywanie zaś żwiru czy piasku następuje bez zachowania odpowiedniej odległości od lasów, a nawet dróg publicznych i słupów telegraficznych. Np. w wyniku złej eksploatacji kopalni Cluckowo w pow. płockim podkopano las niszcząc drzewostan.

W wielu przypadkach nie zach-

formował w sobotę, iż wezwał na wtorek do swego pałacu przywódców wszystkich partii politycznych w celu omówienia sprawy utworzenia koalicyjnego rządu jedności narodowej. Dotychczas, mimo wysiłków podejmowanych przez przywódców dwóch największych partii tureckich – B. Ecewita i S. Demirela – nie udało się rozwią-

PAP-RADIO-INE-WK-TEL-EFONEM
RADIO-INE-WK-TEL-EFONEM-PAP
INE-WK-TEL-EFONEM-PAP
TEL-EFONEM-PAP
PAP-RADIO-INE-WK-TEL-EFONEM-PAP
RADIO-INE-WK-TEL-EFONEM-PAP

zać kryzysu rządowego w Turcji, który trwa od 18 września.

Konferencja H. Kissingera

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger odbędzie w najbliższy poniedziałek swą pierwszą konferencję prasową od prawie dwóch miesięcy. Konferencja, która ma rozpocząć się o godz. 16 czasu warszawskiego, będzie poświęcona sytuacji na Cyprze oraz nowej bliskowschodniej podróży Kissingera, rozpoczynającej się we wtorek 8 bm.

L. Breżniew w Berlinie

Centralne obchody 25-lecia NRD

W sobotę od rana w całej Niemieckiej Republice Demokratycznej i jej stolicy, ponałowat odświętny i uroczysty nastrój. Ludzie pracy, wraz z rodzinami spieszyli na okolicznościowe imprezy jubileuszowe, artystyczne, zabawy i festyny. Berlin zwracał uwagę swą wielobarwną dekoracją, wśród której dominują emblematy 25-lecia: okrągła biała tarcza z cyfrą 25 i literami „NR”. Delegacje berlińskich zakładów przemysłowych z flagami, szturmówkami i transparentami, głoszącymi hasła przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, udały się na trasę, ażeby powitać gości z zagranicy.

Jedną z atrakcji sobotnich uroczystości był capstrzyk, organizowany przez Narodową Armię Ludową NRD przy Unter den Linden, obok mauzoleum ofiar faszyzmu i militarystyki. Honorowe formacje wojsk przemaszowały z Placu Aleksandra, ulicą Karola Liebknechta do mauzoleum.

W sobotę przybył do Berlina sekretarz generalny Komitetu Centralnego KPZR Leonid Breżniew, który na czele delegacji partyjno-rządowej Związku Radzieckiego składa wizytę przyjaźni w NRD z okazji 25-lecia jej utworzenia. Honorowe gościa jubileuszu na lotnisku Berlin-Schoenefeld powitali przywódcy polityczni i państwowi NRD z I sekretarzem KC SED Erichem Honeckerem. (PAP)

Aresztowanie oficerów w Etiopii

W Addis Abebie poinformowano o aresztowaniu generała brygady M. Tamru i pułkownika J. Tessema. Plk. Tessema, który dowodził jednostką spadochroniarzy, został oskarżony o sianie niezgody między wojskami lotniczymi a oddziałami desantowymi. Działalność tę prowadził on z inicjatywą byłych władz cesarskich. Powodów aresztowania Tamru nie podano.

Budowa nowego miasta

W odległości 60 km od stolicy Egiptu, przy drodze z Kairu do Ismaili, rozpoczęto budowę nowego miasta, które nie ma jeszcze na wet nazwy. Ponieważ będzie w nim zlokalizowanych szereg wielkich zakładów przemysłowych, prasa kairska nazywa je umownie – „miastem przemysłowym”. W nowym mieście zamieszka co najmniej 150 000 osób.

I. V 75 r. - otwarcie K. Sueskiego

Kairski dziennik „Al Ahram” doniósł w sobotę, że Kanał Sueski zostanie otwarty dla żeglugi 1 maja 1975 r.

Jak „Mistrzowie gospodarności” wykorzystują otrzymane nagrody

Zwycięzcy ostatniego konkursu „Mistrz gospodarności” nie spoczywają na laurach. Mieszkańcy wszystkich miasteczek dokładają nadal starań, aby ich miejscowości wyglądały jak najpiękniej, aby stale poprawiać warunki pracy i życia. Podjęmowane są liczne czyny społeczne. Uzyskane nagrody stały się dodatkowym bodźcem do jeszcze lepszego działania.

Tytułami krajowych mistrzów wyróżniono: Chodzież w województwie poznańskim (w grupie miast od 5 do 15 000 mieszkańców) oraz Nowe Miasteczko w województwie zielonogórskim (w grupie miast do 5 000 mieszkańców). Jak tamtejsze władze miejskie postanowiły wykorzystać kilkunilionowe nagrody otrzymane za zwycięstwo w konkursie? Oto wyniki reporterskiego zwiadu.

W Chodzieży część uzyskanych funduszy przeznaczona została na budowę realizowanej od jesieni ubiegłego roku nowoczesnej krytej pływalni. Wraz z zapleczem i kawiarnią obiekt ten, wznoszony w dużej mierze czynnem społecznym załóg miejscowych zakładów pracy, będzie prezen-

Serdeczne spotkania

Dokończenie ze str. 1
zakładowej organizacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, która szczyci się posiadaniem złotej odznaki przyznanej jej przez ZG TPPR.

Po południu goście udali się do Elektrowni Pątnów, gdzie m.in. zapoznali się z pracą zakładowego radiowęzła, a następnie odbyli naradę z aktywnym partyjnym i związkowym oraz z przedstawicielami dyrekcji konińskich zakładów pracy. Tematem spotkania, w którym uczestniczyli również zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR Antoni Włodarczyk, była wymiana doświadczeń w pracy ideowej i propagandowej.

W serdecznej atmosferze upłynęły rozmowy i bezpośrednie kontakty radzieckich gości z polskimi przyjaciółmi. Wyraziła się w nich wielka idea przyjaźni i współpracy między partiami oraz narodami Polski i Związku Radzieckiego.

Dzisiaj, w niedzielę, w drugim dniu swego pobytu na Ziemi Konińskiej, członkowie delegacji spotykają się z aktywnym partyjnym powiatu konińskiego, a także odwiedzą miejscowe ośrodki kulturalno-rekreacyjne. (kos)

Komunikat Ministerstwa Finansów

20 października br. mija dla większości rolników w kraju termin płatności IV raty zobowiązania pieniężnego za rok 1974, w skład którego wchodził podatek gruntowy i inne należności pieniężne. Dla rolników zaś w województwach: białostockim, bydgoskim, koszalińskim, lubelskim, poznańskim, szczecińskim i wrocławskim, termin płatności IV raty zobowiązania pieniężnego, upływa 1 listopada.

Wysokość IV raty tego zobowiązania została podana w nakazach płatniczych, które na początku roku zostały doręczone rolnikom.

Przypominając o powyższym, Ministerstwo Finansów prosi o wpłacenie tej raty w terminie, a tych rolników, którzy zalegają z należnościami o charakterze podatkowym z roku bieżącego i z lat ubiegłych, także o uregulowanie tych należności.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porczyński (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa – Książka – Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 C-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamiści nie zamówionych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka – Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów „KO” Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa – Książka – Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-2

Dla nas — z nami

„Głos” rozmawia z płk. Henrykiem Zaskiewiczem
Komendantem Wojewódzkim MO w Poznaniu



chlubną sztafete przejęli od pionierów MO i SB zaangażowanie, sumiennosc, oddanie Ojczyźnie, partii i narodowi. To jest sylwetka współczesnego funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa i takie są aktualnie stawiane wobec niego wymagania.

— W przeciwieństwie do niektórych popularnych wyobrażeń, kształtowanych m. in. przez literaturę sensacyjną, wykrycie sprawcy przestępstwa nie jest dziś dziełem jednego genialnego detektywa, lecz rezultatem zbiorowego wysiłku zespołów funkcjonariuszy, którzy musieli dokonać wielu czynności operacyjno-dochodzeniowych...

— Tak. Można to nawet porównać do sfery produkcji materialnej, gdzie produkt finalny jest dziełem tzw. „robotnika łącznego”; również w zakresie rozpoznawania i pracy wykrywczej efekt końcowy z reguły nie stanowi dzieła genialnego Sherlocka Holmesa, lecz — użycimy tu analogii — jest wytworem „funkcjonariusza łącznego”, jest dziełem zespołu kwalifikowanych wykonawców i kierowników.

Wynika to po prostu ze społecznego podziału pracy i stosowania nowoczesnych metod techniczno — kryminalistycznych i taktycznych w zwalczaniu przestępczości. W znanych, także poza granicami naszego województwa sprawach, takich jak: Bielaja, Dębińskiego i Federa, a także w szeregu innych, działały liczne zespoły wyspecjalizowanych funkcjonariuszy milicji. Były to zespoły służb obserwacyjno-wywiadowczych, śledczych, techniki kryminalistycznej, łączności oraz zespoły koncepcyjno-sztabowe. Jeden zespół ludzi wykonywał oględziny i zabezpieczał wszystkie ślady związane z miejscem zdarzenia, inni funkcjonariusze w oparciu o te pierwsze ustalenia prowadzili czynności rozpoznawczo-obszerniowe. Zespoły ekspertów kryminalistycznych dokonywały naukowych badań zabezpieczonych śladów. Pracownicy służby dochodzeniowej przesłuchiwali świadków i sporządzali dokumentację procesową.

W wyniku pracy wielu osób powstał „portret” sprawcy przestępstwa, gromadził się materiał służący do identyfikacji. I teraz, jeżeli w oparciu o tak zgromadzony materiał identyfikacyjny, doszło do zatrzymania sprawcy, nawet przez pojedynczego funkcjonariusza, to czyż można powiedzieć, że on jeden jest autorem wykrycia sprawcy, że on jest właśnie tym genialnym detektywem?

A kwalifikacje? Funkcjonariusze MO i SB nie byli nigdy grupą wyobcowaną ze społeczeństwa. Społeczeństwo to zaś w pierwszym okresie też nie miało specjalistów od administracji czy organizacji za rządania. Uczyniliśmy się więc wspólnie. Dla naszych organów było to tyle łatwiejsze, że wróg się nie krył. Deklarował dość komunikatywnie swoje postawy, a jego likwidacja sprowadzała się głównie do walki wręcz.

Niemniej w trakcie tych pierwszych starć nabywaliśmy doświadczenia. Dostosowywaliśmy metody zwalczania do taktyki wroga. Braki w znajomości zawodu przezwyciężyliśmy zaangażowaniem, entuzjazmem młodości i oddaniem sprawie. To była główna broń, którą pokonano kontrrewolucję w naszym kraju.

Rozpoczął się okres stabilizacji. Pojawili się nowe bardziej złożone zadania dla aparatu MO i SB. Funkcjonariusze z nie mniejszym niż w bezpośrednich starciach zacięciem nadrabiali braki w wykształceniu ogólnym, kończyli szkoły specjalistyczne, uczące zawodu. To, jak również fakt normalnej selekcji naszych szeregów (wiek, zdrowie) oraz nabór nowych kadr zadecydowało, że obecnie w organach MO i SB (w zależności od wymogów pracy danego odcinka) pracują ludzie wysoko wyspecjalizowani, znający swój zawód i oddający do ich dyspozycji nowoczesny sprzęt techniczny.

Jedno wprowadzić nie ulegało zmianie. Są to nadal synowie robotników i chłopów oraz pracujący inteligencji. Funkcjonariusze, którzy jako

Po prostu w jego działaniu zmateriałowizowały się wysiłki pracy licznych, wysoko kwalifikowanych zespołów ludzkich, zespołów, w których każdy pojeździec funkcjonariusz wykonał rzetelnie swoje zadania.

— W zwalczaniu przestępczości MO coraz częściej korzysta z osiągnięć nauki i techniki...

— Należy tu stwierdzić, że takie zjawiska społeczne, jak ogólny wzrost poziomu wiedzy ludności, powszechne stosowanie techniki w życiu codziennym wpływają na to, że świat przestępczy posługuje się coraz częściej wyrafinowanymi metodami w dokonywaniu przestępstw. W związku z tym nasze działania zmierzające do wykrycia przestępstwa i jego sprawcy muszą być oparte na najnowszych osiągnięciach różnego rodzaju nauk, tak społecznych jak i przyrodniczych.

Sprawka dokonująca przestępstwa stara się nie pozostawić śladów swego działania. Ma wprawdzie w tym względzie pewne możliwości. Ale brak śladu, to także ślad. Nie może jednak uniknąć pozostawienia niektórych śladów, takich jak np. mikroskopijnych włókien swojej odzieży, czy cząsteczek powierzchni, po której się porusza.

Współczesna kryminalistyka poza stosowaniem tradycyjnych już działań, takich jak np. daktyloskopia, mechanoskopia, traseologia itp. wypracowuje metody ujawniania mikrosładow oraz metody ich wykorzystania do identyfikacji. Coraz szerzej stosuje się w kryminalistycznych badaniach do wód rzeczowych najnowsze osiągnięcia techniki, chociażby takie, jak analiza laserowa czy aktywacyjna (jądrowa). Jak ogromne możliwości daje nam współczesna nauka może świadczyć chociażby przykład pozostawionego przez sprawcę na miejscu popełnienia przestępstwa drobnego fragmentu włosa. Można na jego podstawie określić pięć danej osoby, a nawet grupę serologiczną krwi.

O coraz szerszym stosowaniu nauki w wykrywaniu przestępstw świadczą chociażby fakt, że na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat ilość badań kryminalistycznych wykonanych w naszych laboratoriach wzrosła 10-krotnie.

— Nie rezygnując z represji, MO coraz więcej uwagi poświęca profilaktyce. Jakże są jej podstawowe kierunki i formy?

— Żeby uściślić zagadnienie postawione w pytaniu, trzeba

Dokończenie na str. 4

TYLE CO WIEK

Przed 25 laty, 7 października 1949 roku proklamowana została Niemiecka Republika Demokratyczna. Zachodniemiecka gazeta „Ruhr — Nachrichten”, wróżyła jej wówczas: „tzw. NRD nie doczeka roku 1950, nie mówiąc już o tym, żeby go mogła przeżyć...”.

W miarę postępu czasu, najbardziej złowieszcze zachodnie źródła masowego przekazu, odkrywając kraj skazany przez siebie „na zagładę” w chwili jego powstania, zaczęły używać zwrotu: „cud wschodniemiecki”. W przededniu 25-lecia NRD springerowska „Die Welt”, publikując ostatnio artykuł na temat zbliżającego się jubileu, musiała podkreślić, że: „już od lat komunistyczny Berlin świętuje swój Wielki Dzień”.

Przytaczając te krańcowo zmienione w ciągu ćwierćwiecza opinie, warto przypomnieć punkt wyjściowy NRD sprzed 25 lat, gdy przemysł był wówczas jeszcze bezwładnym kadłubem bez końca; a sytuacja gospodarcza znacznie bardziej skomplikowana niż na obszarze RFN. Terytorium NRD szczególnie mocno ucierpiało w okresie drugiej wojny światowej. Rozmieszczenie produkcji wykazywało wielkie dysproporcje, a z faktu lokalizacji baz surowcowych dawnych Niemiec nad Renem i Ruhra, wynikało o wiele niższy poziom produkcji na wschodzie kraju. Obok ośrodków przemysłowych znajdujących się na południu NRD oraz w Berlinie i jego najbliższej okolicy, znajdowały się północne tereny z Meklemburgią i wielką częścią Brandenburgii, zaliczane do najbardziej zacofanych terenów Niemiec. Z terytorium dzisiejszej NRD pochodziło jedynie 1,3 proc. surowców, 7 proc. stali, 2 proc. węgla kamiennego, 16 proc. wyrobów przemysłu odlewniczego i metalurgicznego. Na terytorium NRD znajdowały się wówczas

tylko 4 przestarzałe wielkie piece, podczas gdy Niemcy Zachodnie dysponowali wtedy liczbą 121 na ogół nowoczesnych pieców.

Źródła dysproporcji

W 1945 r. 70 proc. przemysłu maszynowego leżało w gruzach, 30 proc. elektrowni uległo zniszczeniu a całe gałęzie przemysłu — począwszy od metalurgii przez budowę okrętów, aż do budowy maszyn energetycznych — praktycznie nie istniały. Przemysłowi maszynowemu i motoryzacyjnemu brak było kooperantów, dostarczających podzespoły względnie wykańczających produkcję. Także w innych dziedzinach gospodarki narodowej (w przemyśle chemicznym i lekkim) podział Niemiec doprowadził do wielkich trudności. NRD — powstając — stała się państwem o wysoce niekorzystnych warunkach naturalnych; zasoby ważnych bogactw mineralnych jak ropa naftowa gaz ziemny, węgiel kamienny czy rudy żelaza stały się dla niej surowcem niemal importowym. W zakresie bogactw naturalnych NRD dysponowała wtedy wyłącznie solami potasowymi i węglem brunatnym. Zasoby rudy żelaza w Niemczech zachodnich były wówczas 17-krotnie większe niż w NRD; jeśli chodzi o surowce, to stosunek ten wynosił 62, a w przypadku węgla — 33-krotnie mniej.

Te dysproporcje uzupełniał fakt, że na wschodzie Niemiec w ostatnich miesiącach drugiej wojny światowej, toczyły się najzaciętsze walki, w których wyniku zniszczonych zo-

stało 80 proc. bazy metalurgicznej, 70 proc. ogólnego stanu maszyn i 60 proc. środków transportu. Do niekorzystnych warunków startu gospodarki NRD należały również zaliczyć nacelowane politycznie i gospodarczo ataki ze strony okupujących sił w RFN: próby „rozkupienia” NRD przez otwartą granicę i nielegalne werbowanie setek tysięcy wykwalifikowanych pracowników oraz naukowców.

Znany ekonomista RFN prof. Baade określił rozmiar szkód wyrządzonych NRD w wyniku tych ataków na co najmniej... 100 miliardów marek. Stanowi to o wiele więcej niż wynosiła cała produkcja roczna NRD w roku 1961.

Na jak największą skalę

W tej sytuacji ekonomicznej dla NRD pierwszym i najważniejszym zadaniem było inwestować i to na jak największą skalę. W ciągu 25 lat istnienia zainwestowano w gospodarkę tego kraju ok. 450 mld marek, przy czym aż 1/4 tej sumy w ostatnich 3 latach.

W latach 50-tych i 60-tych likwidowano dysproporcje w gospodarce narodowej, tworząc nowoczesną strukturę przemysłową; rozbudowano przemysł budowy maszyn tekstylnych i poligraficznych, budowy obrabiarek i przyrządów naukowych. Jako nowe gałęzie gospodarki stworzono przemysł budowy okrętów i urządzeń do siłowni energetycznych, elektronikę i rafinerie. W r. 1950, a więc w rok po powstaniu NRD, produkcja przemysłowa młodego państwa przewyższała stan z r. 1936, a w roku 1960 osiągnęła stan 3-krotnie wyższy. Od 1949 w NRD rozwinięły się nowe gałęzie przemysłu: budowa urządzeń chemicznych, przemysł stoczniowy, rybołówstwo dalekomorskie, budowa statków połowowych, technika regulacji, wydobywanie ropy naftowej i gazu ziemnego, produkcja aparatów telewizyjnych, budowa maszyn do przetwarzania danych, technika półprzewodników, przeróbka tworzyw sztucznych, budowa maszyn rolniczych.

W dobrym zdrowiu

25-lecie NRD zastaje kraj w „dobrym zdrowiu”, o ugruntowanym międzynarodowym autorytecie, powszechnie uznawany, cieszący się poważaniem w świecie, o czym świadczą choćby liczba 111 państw, z którymi posiada stosunki dyplomatyczne.

NRD będąc od pierwszych swych dni mocnym ogniem wspólnoty socjalistycznej zbiera wyjątkowo obfite owoce swej pracy. W ciągu półtora miesiąca przemysł jej wytwarza obecnie tyle co w całym r. 1949, a wartość jego produkcji towarowej wzrosła z 25 do ponad 200 mld. marek. Na każdą roboczogodzinę produkuje się obecnie o 4 1/2 raza więcej niż w r. 1949 (dla wytworzenia produkcji o wartości 1.000 marek nakład czasu pracy zmalał ze 116 do 20 godzin). Obecnie w ciągu 2 miesięcy wytwarza się tyle dochodu narodowego co w całym r. 1949. Dzięki temu właśnie na ulępszenie materialnej i kulturalnej stopy życiowej ludności można przeznaczyć 6 razy tyle, co w roku powstania państwa.

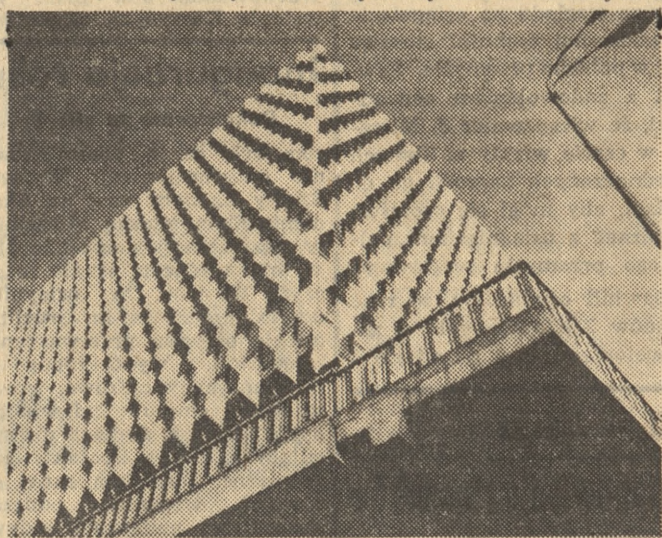
Określa to charakter gospodarki NRD, która pozbawiona surowców oraz rąk do pracy (do roku 1975 liczba będących do dyspozycji rąk do pracy zwiększy się jedynie nieznacznie), koncentrować musi wszystkie siły na intensyfikacji produkcji społecznej jako głównej drogi do osiągnięcia wyższej efektywności. I jest w tym na pewno coś z „cudu”, jakim w końcu lat sześćdziesiątych zaczęli się zachłystywać zachodni ekonomiści.

JERZY TOMASZEWSKI

STRONA

GŁOS — 6/7 X 1974

3



Nowa architektura Berlina

CAF — fot. Sokolowski

Technika życia godziwego

Polowanie na pieszych

Niektórzy młodzi ludzie na Zachodzie nie tylko nago ganiają po ulicach. Ci którzy porażeni są motoryzacją znaleźli sobie inną zabawę. Polega ona na tym, żeby w najruchliwszym punkcie jeździ przemknąć skuterką lub samochodem z jednej strony ulicy na drugą, nie zważając oczywiście na żadne przepisy ruchu kołowego.

Mocna rzecz. Zabawa dostarcza na pewno dużo wrażeń. Mniej więcej tyle, ile przejście przez „zebrę”. Według kodeksu drogowego, kierowca ma obowiązek zatrzymać pojazd przed „zebrą” tylko wtedy, kiedy przechodzi większa liczba osób. Oznacza to, że na pojedynczej jednostce nie musi zwracać uwagi. One same niech się pilnują. Fakt, że do tej pory tak mało ludzi w naszym kraju zginęło na „zebrach”, świadczy tylko dobrze o przechodniach. Mają szybszy refleks niż kierowcy.

Niestety, konflikt między motoryzowanymi a pieszymi występuje nie tylko na „ze-

brach”, lecz na całej długości ulic i szos, sięgając niejednokrotnie aż do samych garaży. Z niepokojem obserwuję ten geometryczny postęp wzajemnej niechęci. Piesi coraz bardziej przeszkadzają zmotoryzowanym. Widać to po zrytowanych minach ludzi w autach. Zmotoryzowani nienawidzą i lekceważą pieszych. Piesi też nienawidzą, ale równocześnie boją się zmotoryzowanych. Zmotoryzowani nawet zwykły brak części zamiennych zdolni są tłumaczyć jakimś totalnym spiskiem pieszych. Piesi z kolei zdolni są obciążyć winą zmotoryzowanych nawet za brak benzyny do zapalniczek.

I pomyśleć, jeszcze kilka lat temu posiadanie auta stawało się dla właściciela w sytuacji dwuznacznej moralnie, ideowo, a przede wszystkim finansowo. Dziś brak auta świadczy przecież o człowieku. Dziś już wiemy, że to ani obniżona moralność nie jest przyczyną posiadania auta, ani posiadanie auta nie obniża wartości społecznej obywatela. Źródłem

posiadania jest przeważnie pracowitość i oszczędność. Teza ta, choć na ogół słuszna — jakże bywała wyjątki — prowadzi do wniosku, że ludzie nie posiadający auta są mniej pracowici, mniej oszczędni, a więc i mniej wartościowi. I tak oto z jednej skrajności wpaść można na drugą.

Przychodzi czas, kiedy na luksus posiadania samochodu mogą sobie pozwolić tylko ludzie bardzo biedni albo bardzo zamożni. Ponieważ w naszych warunkach ani jednych, ani drugich przeważnie nie ma, więc automatycznie wszyscy skazani jesteśmy na posiadanie.

Osobiście, jako przedstawiciel pieszych, nie mam do zmotoryzowanych większych pretensji. Tym bardziej że często korzystam z ich usług. Lękam się tylko tych, którzy przypisują większe znaczenie temu, że prowadzą auto, niż samej prowadzeniu auta. Właśnie niedawno jeden z nich zaprosił mnie na przejażdżkę po mieście. Zgodziłem się, gdyż

nie lubię sprawiać ludziom za wodu. Facet zaś chciał się pochwalić nowym nabytkiem i zaimponować sprawnością prowadzenia. Pojechaliśmy. Co chwila ktoś nam spod kół umykał. Wyglądało to na polowanie na pieszych. Przyjemności zaszłam niewiele, emocji dużo.

Kierowca w oczach mi się zmieniał. Z jego oblicza dawno gdzieś zniknęło początkowe szczęście i duma, wydawał mi się człowiekiem smutnym, posępnym, rozczarowanym i niespokojnym. Szerze mu współczułem. Zmieniał biegi i ciagle się żalił, narzekał, biadolił, gderał, psioczył, sarkał, szemrał, mamrotał i szkaradnie bluźnił. Jako że nie mam zwyczaju wysiadać z pędzatego pojazdu, słuchałem jego monologu, obojętnie kiwając głową. Choć z drugiej strony rzeczywiście powodów do radości taki człowiek ma niewiele. Ciagle przecież narażony na śmierć, kalectwo lub mandat, ciagle z damoklesowym mieczem rat, który grozi nie wisi nad jego głową, siłą rzeczy wymaga naszej wyrozumiałości, współczucia i tolerancji. Jest on przecież w życiu szczęśliwy dwukrotnie. W momencie kupna i w chwili sprzedaży swego wozu.

KAROL BADZIAK

Wysoka ocena doświadczeń polskiego górnictwa i energetyki

Szef Federalnego Urzędu ds. Energetyki USA, John A. Sawhill, udzielił wywiadu korespondentowi PAP w Waszyngtonie Jerzemu Górskiemu, w którym omówił całokształt zagadnień energetycznych oraz problemy współpracy polsko-amerykańskiej w zakresie energetyki.

Sawhill stwierdził, że osiągnięcie pełnej samowystarczalności jest przedsięwzięciem łączącym się z ogromnymi kosztami i dlatego Stany Zjednoczone dążą do tego rodzaju samowystarczalności, która pozwalałaby na przetrwanie wszelkiego rodzaju ograniczeń w dostawach ropy, bez narazania gospodarki na nadmierne straty. Aby rozwiązać problemy energetyczne, koniecz-

na jest szeroko pojęta współpraca międzynarodowa, jak również porozumienia dwu- i wielostronne, których doniosłym przykładem może być porozumienie między rządami Polski i USA na temat technologii wydobycia węgla, bezpieczeństwa i warunków pracy oraz przetwórstwa węgla.

Brak współpracy czy jej zakłócenia mogą doprowadzić do kryzysu, w którego wyniku ucierpiliby wszyscy, zarówno bogaci, jak i biedni, producenci i konsumenci. Konieczne jest więc kontynuowanie wysiłków zmierzających do zwiększenia zakresu konsultacji, współpracy i współdziałania między krajami — producentami i konsumentami surowców energetycznych.

John Sawhill podkreślił, że Stany Zjednoczone w ciągu najbliższych lat wydadzą 25 mld dolarów ze źródeł rządowych i prywatnych na poszukiwanie nowych źródeł energii, takich jak produkcja ropy z łupków bitumicznych, produkcja paliw syntetycznych z węgla, gazyfikację węgla, produkcję substytutów gazu ziemnego oraz wykorzystanie energii słonecznej i atomowej, ponadto na opracowanie nowych metod wydobycia węgla i ropy naftowej.

Sawhill podkreślił, że Stany Zjednoczone kładą wielki nacisk na szersze wykorzystanie węgla i mają zamiar podwoić jego produkcję. Na przeszkodzie stoi tu brak wystarczającej liczby fachowców i nowych metod technologii wydobycia. Dlatego Stany Zjednoczone za szczególnie korzystne uważają kontakty z Polską ze względu na osiągnięcia nowoczesnej techniki stosowanej w polskim przemyśle. Sawhill z zadowoleniem oświadczył, że wicepremier J. Mitrega w czasie wizyty w Stanach Zjednoczonych zaprosił go do Polski, aby mógł się osobiście zapoznać z osiągnięciami polskiego przemysłu węglowego.

Sawhill oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych z zadowoleniem oczekuje wizyty I

sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, dostrzegając w niej dowód poprawy stosunków z Polską, dotyczących szerokiego zakresu wspólnych interesów. Osobiste doświadczenie E. Gierka w przemysle górniczym czyni go szczególnie kompetentnym partnerem w rozmowach na temat rozwoju polsko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie technologii, wydobycia i przetwórstwa węgla — stwierdził Sawhill.

Mamy nadzieję — powiedział Sawhill, że oczekiwane rozmowy doprowadzą w niedalekiej przyszłości do wzmożenia wzajemnych wysiłków w tych właśnie dziedzinach współdziałania. Jestem bardzo zadowolony z licznych spotkań, do jakich doszło wiosną br. między polskimi i amerykańskimi ekspertami i sądzę, że kontakty te przyniosą obu naszym krajom istotne korzyści. (PAP)

W grudniu

VI Wielkopolska Konferencja Kulturalna

W listopadzie br. minie 12 lat od powstania Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, organizacji o ogromnych zasługach dla zdynamizowania życia kulturalnego naszego regionu. Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Zarządu WTK omówiono dorobek Wielkopolskiego Festiwalu Dożynkowego.

Dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Maciej Frajtał poinformował, że postanowiono także w następnych latach organizować w Poznaniu cykl koncertów zespołów artystycznych poszczególnych powiatów Wielkopolski. Dyskutowano też nad sprawą powołania oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych grupujących m. in. gawędziarzy i poetów ludowych. Przedstawiciele towarzystw kulturalnych z Leszna i Środy zapoznali zebrań z działalnością tych organizacji.

Na dzień 7 grudnia br. plenum postanowiło zwołać VI Wielkopolską Konferencję Kulturalną. Ocenia ona minione 2,5 roku działalności WTK. Na wniosek prezesa WTK Jerzego Męczyńskiego plenum przyjęło temat wiodący konferencji — „Kultura w gminie”. W październiku br. w jednej z gmin Wielkopolski odbędzie się sesja popularnonaukowa poświęcona tej sprawie.

Na VI Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej określone zostanie m. in. hasło dla pracy kulturalnej Wielkopolski w 1975 roku, przyniesiona zostanie także tradycyjna Główna Nagroda WTK. (bran)

Nowe wystawy w Arsenale

W poniedziałek, 7 bm., w Biurze Wystaw Artystycznych „Arsenal” w Poznaniu otwarta zostanie wystawa sztuki użytkowej z Brna i okręgu południowo-morawskiego. Na wystawie pokazanych zostanie ponad 200 eksponatów 47 autorów: zabawki, lalki, tkaniny, fotele, biżuteria, szkło artystyczne, lampy, wazony.

Tego samego dnia, również w „Arsenale” zostanie otwarta inna wystawa pt. „Malarze gdańscy”. (bran)

Uwaga: wściekły zając

Państwowy Inspektor Sanitarny dla województwa poznańskiego prosi osobę spośród 3 rowerzystów, która w dniu 22 września br. na trasie Poznań — Kościan pomagała przy przenoszeniu przejechanego zająca do samochodu (biały „Fiat” 125 p nr rej. XX 35-34) o zgłoszenie się do najbliższej stacji San-Epid. U zająca stwierdzono wściekliznę i zależenie od okoliczności zachodzi konieczność podjęcia szczepień ochronnych. (na)

Dokończenie ze str. 3

powiedzieć, że właściwie stosowana represja jest również profilaktyką społeczną. Niemniej działania profilaktyczne zamierzone, zajmują istotnie wiele miejsca w codziennej naszej pracy. Prowadzimy tę działalność na różnych odcinkach życia społecznego i gospodarczego. Głównie jednak na następujących kierunkach:

— Przy udziale szerokiego aktywu społecznego inspirujemy i uczestniczymy w kontrolach niektórych obiektów gospodarki uspołecznionej, w celu eliminowania przypadków nieprzestrzegania przepisów p.p.oż., bhp oraz innych zarządzeń administracyjnych.

— Organizujemy prace wśród elementów pasywnych, rodzin alkoholików, w kregach młodzieży zagrożonej. Poprzez współdziałanie z nauczycielami, przedstawicielami organizacji społecznych i młodzieżowych, lekarzami i innymi obywatelami naszego regionu, prowadzimy u naszych „podejrzanych” podejmowanie pracy społecznie użytecznej, nauki czy nawet leczenia odwykowego. Praca ta daje stosunkowo dobre rezultaty, z czego

najbardziej widoczny jest spadek przestępczości wśród nieletnich.

— W ramach ogólnokrajowej akcji „Porządek” prowadzimy wzmożone działania na ulicach, dworcach i w parkach, w celu przeciwdziałania przypadkom chuligaństwa i próbom zakłócania porządku publicznego. Rezultat — odczuwalna poprawa spokoju zarówno w rejonie miasta Poznania jak i na terenie województwa.

— Podejmujemy szerokie działania propagandowo-instrukcyjne wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, mające na celu zmniejszenie ilości wypadków drogowych.

Akcenty naszej pracy na określonych kierunkach zależą od potrzeb. Aktualnie preferujemy podane cztery.

— Powodzenie w zwalczaniu przestępczości w znacznym stopniu zależy od ścisłej współpracy z MO ze społeczeństwem. Czy rola tej współpracy będzie rosła i od czego to zależy? Prosimy też o parę słów na temat roli ORMO.

— Funkcjonariusze MO i SB są częścią społeczeństwa socjalistycznego i wykonują swoje zadania w interesie tego społeczeństwa. Z racji sprawowanej funkcji jesteśmy w stałym kontakcie z obywatelami. Przecież prawie każda czynność przez nas podejmowana dotyczy w jakimś stopniu obywatela, a powodzenie tej czynności zależy od charakteru i treści więzi ze społeczeństwem. Zależy nam więc na zaufaniu społeczeństwa, gdyż jest ono podstawowym czynnikiem wpływającym na szybkość ujawniania przestępstw. Wiążę też będziemy zatem pogłębiać, gdyż będzie ona źródłem naszych wspólnych sukcesów w zwalczaniu przestępczości.

Najbliższym naszym sojusznikiem jest organizacja ORMOwska. Organizacja ta skupia ludzi najbardziej ofiarnych w

pracy na rzecz zachowania porządku i spokoju. Ze względu na ciągły rozwój form naszego życia, na bogatszą jego treść — ORMO nie mogła się jedynie ograniczyć do wykonywania zadań ogólnoporządkowych. Stąd wynikała potrzeba zorganizowania pracy tej zastępczej organizacji. Zmiana pozwoliła działać członkom ORMO zgodnie z ich kwalifikacjami lub zamiłowaniem. Stworzyło to możliwość z jednej strony doboru do organizacji nowych kandydatów, z drugiej zaś wiele owocniejszej działalności. Specjalizacja wyrażająca się w powołaniu ormovskich zespołów do spraw ruchu drogowego, wodnych, kolejowych, nieletnich itp. umożliwiła wszechstronne realizowanie funkcji profilaktycznych w wymienionych dziedzinach. Podniosła poziom oddziaływania ORMO na określone środowiska. Należy stwierdzić, że aktualne formy działalności ORMO mają wyraźny wpływ na kształtowanie się stanu bezpieczeństwa i porządku, stanowią źródło właściwej informacji społecznej. Chciałbym dodać, że wielkopolska organizacja ORMO zarówno co do jej liczebności, jak i ilości wykonanych służb i patroli plasuje się w ścisłej czołówce kraju.

Pomoc otrzymujemy również od obywateli spoza organizacji ORMO. Aktyw zakładów pracy, organizacji społecznych, młodzieżowych wydawnictw pomagają nam w szeregu operacji ramach akcji „Porządek”, analizując o różnych mankamentach naszego życia społecznego, gospodarczego czy nawet ustępując w ujawnianiu lub w utrzymaniu sprawców przestępstw.

Jest to chyba jeden z najbardziej przekonujących argumentów, że w naszym regionie, w jednostkach Milicji Obywatelskiej ze społeczeństwem jest rzeczywistością.

Repertuarowa pięciolatka stołecznego Teatru Wielkiego

Kierownictwo Teatru Wielkiego w Warszawie opracowało plan repertuarowy naszej reprezentacyjnej sceny muzycznej na okres najbliższych pięciu lat. Jak zapewnia dyrektor artystyczny Teatru — Antoni Wicherek, na afiszu nie zabraknie najwartejszych pozycji z repertuaru polskiego i światowego, zarówno klasycznego, jak i współczesnego. Teatr Wielki będzie też patronował najnowszej rodzimiej twórczości, inspirując kompozytorów w podejmowaniu pracy nad muzyką operową i baletową. Pierwszym efektem tej inspiratorskiej roli jest inaugurująca nowy sezon prapremiera opero-baletu Augustyna Blocha „Bardzo śpiąca królewna”.

W sezonie 1974/75 zobaczymy

my także kilka innych utworów współczesnej muzyki polskiej. Jako najbardziej interesujące wydarzenie na dużym scenie zapowiada się planowana na grudzień polska prapremiera opery Krzysztofa Pendereckiego „Diabły z Loudun”. Wśród zapowiedzi klasycznych na uwagę zasługuje „Falstaff” Verdiego (luty) w reżyserii i udziale amerykańskiej artystki Reginy Resnik.

Sezon 1975/76 otworzy prapremiera „Halki” w nowej inscenizacji, odmiennie od tej, jak zrealizowano 10 lat wcześniej w cyklu premier otwartych Teatru Wielkiego w odbudowanym gmachu na Placu Teatralnym. (PAP)

Na jubileusz NRD

Literacka rzeczywistość w wyborze Wydawnictwa Poznańskiego

Jeszcze pachnące farbą do tary do nas dwie nowe pozycje Wydawnictwa Poznańskiego. Nie przypadkiem zakończenie roku zbiegło się z 25-leciem NRD, obie książki mają bowiem związek z tym jubileuszem.

„Dopowiedzenie świtu” — to antologia wierszy poetów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, poszerzona w obecnym II wydaniu przez Stefana H. Kaszyńskiego i Eugeniusza Wachowiaka. Jak pisał we wstępie Kaszyński, zamiarem

wydawców było przedłożenie panoramy poezji NRD, wywołującej się z dziedzictwa rewolucyjnych poetów minionego 100-lecia.

Drugą pozycją jest antologia pisarzy NRD pod redakcją Adli Skrentnej. Zawiera ona 50 opowiadań, zebranych i wydanych dla upamiętnienia jubileuszu państwa naszych sąsiadów przez Odrę, dzięki czemu wybór ten jest reprezentatywny dla całego ćwierćwiecza literatury NRD, tak pod względem tematyki jak i różnorodności warsztatowej. Podkreślił to w swej przedmowie Wilhelm Szewczyk zwracając uwagę, że w antologii spotykają się autorzy różnych pokoleń, z różnym bagażem doznań i doświadczeń, wszyscy wszakże tworzą tym zbiorem jednolitą w swej wymowie rzeczywistość literacką NRD.

Specjalne słowa uznania należą się wydawcy, który obie pozycje przygotował nie tylko szybko, ale i z wielkim staraniem o wierność przekładu, szczerą graficzną i z dbałością o bibliofilskie zamiłowanie czytelnika. (zs)

„Dopowiedzenie świtu” — antologia wierszy poetów NRD, Wydawnictwo Poznańskie, wyd. II s. 302 zł 30.

„50 opowiadań pisarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej” — Wydawnictwo Poznańskie, wyd. I, s. 554, zł 65.

Inauguracja roku

Dokończenie ze str. 1

ztem było m. in. przemianowa nie dotychczasowej Wyższej Szkoły Ekonomicznej na Akademię Ekonomiczną. Uczelnia w roku ubiegłym opuściła 642, w roku bieżącym studia rozpoczynają 778 osób. Do osiągnięć uczelni należy m. in. uruchomienie ośrodka przetwarzania informacji, wyposażonego w dwie maszyny cyfrowe, wprowadzenie studiów indywidualnych także na studiach dla pracujących, liczne kontakty zagraniczne. Dowodem rangi są również wręczone podczas wczorajszej inauguracji indywidualne i zespołowe nagrody Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, za osiągnięcia naukowe oraz za pracę dydaktyczno-wychowawczą.

8 osób otrzymało medale 30-lecia, kilku przyznano Krzyże Zasługi (wręczone zostaną w Dniu Nauczyciela). Profesorowie: Seweryn Kruszczyński oraz Wacław Wilczyński otrzymali tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL.

Najlepsi absolwenci otrzymali medale uczelni, wyróżnieni zostali również studenci pracujący aktywnie społecznie.

Wykład inauguracyjny na temat: „Wpływ rynku na aktywność produkcji rolnej” wygłosił dr hab. Halina Szulce. (bw)

Milicyjne pokazy na Gołębiniu

W związku z Milicyjnym Świętem odbędzie się dziś na Gołębiniu atrakcyjne pokazy sprawnościowe. Wystąpią w nich funkcjonariusze służby ruchu drogowego oraz zaprezentują się przewodnicy ze swymi służbowymi psami — z poszczególnych komend powiatowych MO. Początek imprezy, która potrwa około półtorej godziny — o 15. (res)

PRL — Jamajka

Ustanowienie stosunków dyplomatycznych

Rządy PRL i Jamajki pragną umocnić przyjacielskie więzy jakie istnieją między obu krajami, osiągnięty 4 października br. porozumienie o ustanowieniu stosunków dyplomatycznych oraz dokonaniu w odpowiednim czasie wymiany przedstawicieli dyplomatycznych. (PAP)

Kolejny Pociąg Przyjaźni z ZSRR

W sobotę przybył do Warszawy kolejny Pociąg Przyjaźni ze Związku Radzieckiego. Tym razem uczestnikami pociągu jest ponad 100-osobowa grupa członków zawodowych i ochotniczych straży pożarnych oraz pracownicy służb pożarniczych Kraju Rad. Pociąg zorganizowany został z inicjatywy Zarządu Głównego i Komendy Głównej Straży Pożarnych wspólnie z TPRP.

W czasie pobytu w Polsce ra dzieci goście odwiedzają m. in. woj. katowickie, wrocławskie, poznańskie i krakowskie.

Oprócz programu turystycznego goście odbędą szereg spotkań m. in. w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa i z działaczami ochotniczych straży pożarnych województwa poznańskiego. (PAP)



przez całe życie”. Autor pisze głównie o piłkarzach Gwardyjskiego Towarzystwa Sportowego Wisła w Krakowie. W tym klubie nie ma zawodnika, który by się nie uczył, czy to w szkołach wyższych, czy też średnich. — Gwardyjskie Towarzystwo Sportowe Wisła — czytamy — nie kupuje zawodników. Kupowanie zawodników nie jest to termin ładnie brzmiący w kontekście sportu amatorskiego. Ale czy można inaczej nazwać wabienie zawodnika do klubu perspektywą otrzymania dobrego mieszkania, wysokiego kieszonkowego czy przeniesieniem do innej, bardziej atrakcyjnej miejscowości? A więc Wisła nie kupuje zawodników, Wisła ich sobie wychowuje. Od najmłodszych.

W „KULTURZE”: dwa wywiady z Ryszardem Szurkowskim i Stanisławem Szordą o tym co oni sami sądzą na temat konfliktu pomiędzy sobą czyli dwoma bardzo dobrymi kolarzami.

W „PANORAMIE”: w cyklu „Sławni Polacy” rozmowa z Janem Parandowskim o telewizyjnej wersji „Odysei”, o potrzebie nauczania łaciny, o miejscu literatury polskiej w świecie.

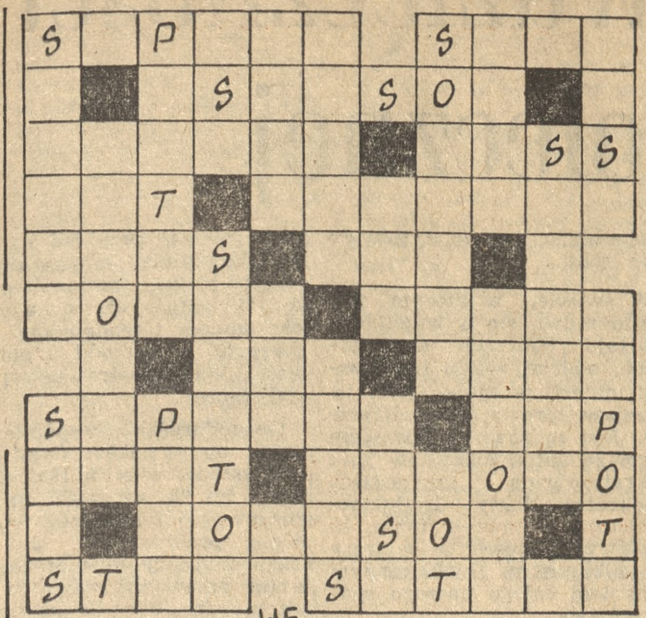
W „ITD”: reportaż Anny Busi ilustrowany barwnymi zdjęciami zatytułowany „Gospodarz”; mowa o — o niedawna gospodzie w Warszawie i powiatu — Budownictwo Polskie Ludowe, Józef Cichowlasie.

W „LITERATURZE”: Jerzy Tomaszek pisze o kształtowaniu się socjalistycznego społeczeństwa polskiego w latach 1944—74.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM”: comiesięczny dodatek „Miłość — Matężństwo — Rodzina”. Czytelnicy znajdują w nim publikację dr. Marii Trawińskiej — „Jako matężństwo zmienia ludzi”, „Miłość — Matężństwo — Rodzina” — to jest jestem dziwaczka? — fragment książki doc. dr. hab. Mikołaja Kozłowiec — „Każdy wybił sam siebie”, rozmowę z czytelnikami doc. dr. hab. Andrzejem Jędrzejewskim — „Nie ma gotowej recepty”.

W „PRZEKROJU”: artykuł o temacie japońskiego sporu o parapsychologię „Bluff, czy prawda?” Jest to rzecz o postrzeganiu pozazmysłowym, zginaniu języka tajemnymi siłami i zjawiskach psychokinetycznych.

LEKTOR



Krzyżówka z wyrazem „STOP”. Litery wpisane są już we właściwych miejscach i mają ułatwić rozwiązanie krzyżówki. Objaśnienia wyrazów podane są w innej kolejności niż w normalnej krzyżówce.

Znaczenia wyrazów: styl w sztuce europejskiej, okrycie wierzchnie, szczególnie podłożone, rano spotkać na roślina, litera fonetyczna, marka samochodu ciężarowego, zwierzę domowe, osadowa skała barwy żółtej, podłużny waski otwór, napisat „Przed potopem”, polityki, przyczynił się do zawarcia zerwania traktatu (1955) przywraca jącemu Austrii suwerenność, osłodzona herbata z dodatkiem mleka, kuzyn margaryny do pieczenia paczków, pułapka na muchy, warszawski zespół lekkoatletyczny, kościelnny historyk hiszpański (1750-1824), aleja parkowa utworzona z drzew i krzewów, roślina z rodziny dyniowatych, miasto górnicze w Indiach, matematyk, docent Uniwersytetu Warszawskiego (1897-1943), roślina trująca z rodziny psiankowatych, rodzaj zup, niechęć, śpiewak i aktor amerykański, spopularyzował murzyńskie pieśni ludowe, nad suterena, roślina o ostrym i grzącym smaku, główna, podłużna belka na spo-

dzie kadłuba statku, bieżąca przez całą jego długość, nie-duży kawałek, ziemia przeznaczona pod zasiew, wrzasek, piękny koń rasowy, ogół duchowieństwa, roślina jadalna z rodziny rdestowych, kronika, grecki bóg wojny, członek wyższej izby parlamentu, prostokątna torba z płótna, woda w stanie lotnym, ptak gnieżdzący się na wybrzeżach morskich, mestwo, dzielność, utwór literacki ośmieszający wady.

WŁADYSŁAW FIRLIK
Rozwiązanie krzyżówki należy przesłać pod adresem redakcji „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań, do dnia 11 bm. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 38
Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 38 winno brzmieć: „Do skoku w przepaść nie trzeba trampoliny”.
W wyniku losowania, nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymują: Elżbieta Andrzejczyk — ul. Gwar dli Ludowej 12 m.18 — 61-508 Poznań; Ewa Jendraszek — ul. Krzywa 1 m. 12 — 60-124 Poznań; Stanisław Skorupiński — Perkowo 7 — 64-234 Poznań. Nagrody wysłamy pocztą.

SŁODKA DZIECINA

— Nie pogniewacie się, jak przyprowadzimy małą? — spytała przez telefon żona kuzyna. — Dziadkowie zlekceważyli swój obowiązek i wyobraź sobie idą do teatru! A ja nie mogę przecież powierzyć tak wrażliwego dziecka obcym ludziom! Ale ona nie sprawi wam kłopotu, słodka dziecina...

Zapewniłam, że się nie pogniewamy i poprosiłam, żeby przybyli punktualnie, bo będzie ciepła kolacja. Zjawili się z godzinnym opóźnieniem.

Kuzyn mojego męża jest człowiekiem o łagodnej, rozstrawionej twarzy, jego żona zaś reprezentuje typ kobiety, z którą słaby mężczyzna żeni się, niezdolny do najmniejszego oporu.

— Bylibyśmy wcześniej, ale Dzidziunia nie mogła rozstać się ze swoją nową lalką... A te raz przywitaj się grzecznie, moje słoneczko!

Stoneczko założyło ręce na plecy i pokazało mamie język.

— Ona jest onieśmiałona, bo was nie zna — wytłumaczyła kuzynka i usiłowała zdjąć małej płaszcz.

— Nie rusz! — energicznie zaprotestowało dziecko. — Chcę do domu!

— Oczywiście, wpięty jednak obejrzyj mieszkanie Andy i Andrzeja. No, pozwól się rozebrać, nie wypada siedzieć w okryciu.

— Ale jak mi się nie będzie podobało, to zaraz pójdziemy — zdecydowało dziecko i wtargnęło do pokoju.

Najpierw zabłoconymi pantoflami wlażło na tapczan, żeby popatrzeć na zwisające sznurki koralu. Potem wyjęło z czarki czekoladki i stanął rzucić na podłogę. Wreszcie zapragnęło powąchać kwiaty stojące na stoliku i wywróciło na dół, wylewając wodę na dywan. A w ogóle to posiadało

czarującą właściwość znajdowania się równocześnie w kilku miejscach.

Kuzyn spoglądał przed siebie zadumany wzrokiem.

— Powinieneś wziąć ją bardziej w karby — zauważył mój mąż.

— Nie mój resort. Zresztą ce nie spokojne życie — mruknął zagadnięty.

Wodziłam oczami za dziewczynką, która właśnie dobrała się do witryny z bibelotami.

— Zostaw figurkę! — zawołałam. — Czy nie chciałabyś powstrzymać małej od ruszania mojej kolekcji? — zwróciłam się do żony kuzyna. — To jeden z cenniejszych egzemplarzy!

Spojrzała na mnie z urazą.

— Nie wolno krzyczeć na dziecko, bo upadnie w kompleksy! Dzidziuniu, daj to mamuni...

Dziewczynka przekornie machała porcelanowym cackiem, w sposób przypominający mnie o przyspieszone bicie serca.

— Jeśli Dzidziunia chce koniecznie rozbić tę figurkę, to przyniosę z kuchni młotek — powiedziałam lodowato.

Zapadło milczenie. Wreszcie kuzyn wstał niemrawo i wyjął misieniską tancerkę z rąk dziecka.

— Szajba ci odbiła! — oburzyła się mała i zaczęła płakać.

— No widzisz do czego dopro wadziłeś maleństwo swoją brutalnością! — syknęła kuzynka i utuliła ryczącą ze złości Dzidzię w ramionach.

Kolacja upływała w kłopotliwym nastroju. Ożywił się nieco, gdy słodka dziecina upakowała palec do sosjerki.

— Au! — wrzasnęła.

A potem tyżką zaczęła uderzać w porcelanowe naczynie.

— Paskudna miska! Zrobiła au! Ukarać miskę!

Sos rozpryskiwał się na ser-

— Och mammo, tak się zdenerwowałam, że wprost nie-ludzko rozboleła mnie głowa — powiedziała Anda, zrzucając zabrudzoną sukienkę.

Nagle coś sobie przypomniała.

— Wiesz, ten ból głowy jest jakiś dziwny... to może być niebezpieczne. Zaczyna się od pięt i idzie w górę... Chyba jutro nie będę mogła pójść do szkoły!

— Klasówka? Czy kłopoty z matką? — uprzejmie zainteresował się Andrzej. — Pięty nie kiedy tak reagują.

— Małpolud! — obraziła się Anda i godnym krokiem wyszła.

— A w ogóle, to uważam ma mo że byłaś gościnną, aż do oporu — rzucił Andrzej pod moim adresem. — Jedynym punktem w twoim postępowaniu, który może podlegać krytyce jest to, że nie dałaś małej klapsa zaraz, jak wlała na tapczan!

Miałam w tej materii inny pogląd, ale czy mogłam powie dzieć chłopcu, że to raczej ciot ce należy się lanie?

MAGDA STRUMIAN

Oryginał

Moja znajoma zaprosiła mnie na małą czarną z tortem śliwkowym i powiedziała:

— Niech pan przyjdzie. Z pewnością nie pozaluje pan. Będzie u nas bowiem Rastersajew.

A kto to jest Rastersajew? — zapytałam naiwnie.

— Cooo? — Pan nie wie, kim jest Rastersajew? — Moja znajoma zdziwiła się tak, jak gdybym powiedziała, że nie wiem, ile jest dwa razy dwa.

Jak to jest możliwe, że pan nie słyszał o człowieku, o którym całe miasto mówi. Toż to największy oryginał w Leninogradzie. Głęboki umysł, filozof, artysta. On właściwie wywraca na nice wszystkie dotychczasowe szablony sposobu bycia.

A, jeżeli szablony na nice, to przyjdę — przyrzekłem.

Kiedy zjawiłem się wieczorem u mojej znajomej, całe towarzystwo było już zebrane w obszernym pokoju gospodarzy, ale rozmowa kulala. Czekano wszak na Rastersajewa. Wreszcie zjawił się ON. Już jego wygląd zewnętrzny wywracał na nice wszystkie szablony: miał wielką, rudą brodę i wąsy — długie i dość plugawe. Jak zbój Madej. Nosił jadowicie czerwony krawat, zapinaną na wielkie szklane guzy. Na górze koszuli wymalowany był picassowski motyw z kogutem o dwóch głowach. Nie przywitał się normalnie, lecz powiedział: „No, to startujemy jak Tu-144 do naszej uczty na dywanie!” Co prawda, dywanu w pokoju nie było, ale moja znajoma spojrzała na mnie triumfalnie. „Co za sposób powitania!”

Towarzystwo ożywiło się. Pani domu przyniosła tort śliwkowy, jej mąż zaczął rozlewać kawę. Rastersajew odsunął na krycie, wyjął z kieszeni kozik umocowany zresztą przy pasku grubym łańcuszkiem i wykroiwszy z tortu okrągły kawałek, powiedział:

— To ma jednak znaczenie, czy do naszej wewnętrznej kołtuni dostarczy się coś w kształcie koła czy też coś kwa-

Nasza mowa futbolowa



...a Lato znów był spalony

...wspaniałe wózki Wodarza

...ale ma kłopoty ze szczurami

...najlepiej kiwał się Deyna

...pokrył go dokładnie

...najładniej strzelił Lato głową

...puścili Bulzackiego w uliczkę

...atak najczęściej grał Gadocha



Spikerka TV Poznań — Maria Wróblewska, w karykaturze Edmunda Mańczaka.

25-letni skoczek spadochronowy z Holandii, Fred Dirsens, miał niezwykle wypadek. W czasie pokazów silny podmuch wiatru zniósł go nad lasy, gdzie z nim ogród zoo logiczny. Wyglądał dokładnie wśród dwudziestu lwów afrykańskich, które na szczęście, przestały się bardziej niż niefortunny spadochroniarz.

Z zamiarem zamordowania niewiernej narzeczonej — jak wyznał potem prasie — pewien paryski kawaler kilkakrotnie próbował się dostać — po balko nach — do jej zamkniętego okna na piątym piętrze. Kiedy dotarł do celu, został schwyty w „szpony” mechanicznej pułapki. Okazało się, że naręczona wy-

prowadziła się, a mieszkanie zajęł mechanik budowlany, który w ten sposób zabezpieczył się przed, jak stwierdził, nawiedzającym go duchem.

STRONA 5
GŁOS — 6/7 X 1974

Psycholog w szkole gminnej

Zbiórca szkół gminna w Tarnowie Podgórnym w powiecie poznańskim rozpoczęła drugi rok pracy. Początkowo niektórzy rodzice powątpiewali o celowości tworzenia takiej szkoły. Wysoki poziom nauczania, dobra opieka nad dziećmi, zapewnienie ciepłych posiłków, zorganizowany dojazd do szkoły i domu przekonały rodziców, że równy start ich dzieciom zapewnia tylko nauka w szkole gminnej.

Sojusznikiem szkoły, od momentu jej powstania, jest Okręgowa Poradnia Wychowawczo-Zawodowa w Poznaniu, która zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Oświaty i Wychowania ma pomagać szkołom gminnym w rozwiązywaniu podstawowych problemów dydaktyczno-wychowawczych. Poradnia partnerstwo potraktowała poważnie. Nie poprzestano na przebadaniu dzieci i wyselekcjonowaniu odbiegających od normy. Postanowiono utrzymywać ze szkołą stały kontakt.

Początkowo sprawowała go mgr Janina Zalewska, a pozo- stali psychologowie pojawiali się w szkole gminnej z prelekcjami. Cierpliwie wyjaśniali rodzicom po co tworzy się zespoły wyrównawcze, klasy specjalne, że zakwalifikowanie ucznia do takiej klasy czy zespołu owo- dowane jest troską o dzieci, że to pomaga w rozwoju ucznia. Janina Zalewska mówiła o poradnictwie wychowaw- czym i trudnościach w nauce. Elżbieta Paryżek pouczała jak pomagać w nauce, Liliana Czo- perska tłumaczyła, że trudno- ści w czytaniu i pisaniu spo- wodowane są zaburzeniami roz- wołowymi. Dużo miejsca w tych spotkaniach z psychologa

mi poświęca się sprawom po- radnictwa zawodowego.

Prelekcje i pogadanki to nie jedyna forma współpracy. Po- szczególności pracownicy Poradni objęli opieką punkty filialne szkoły zbiorczej oraz przed- szkola. Nie tylko przebadali podopiecznych uczniów, ale za- dbali o ich właściwy rozwój. Badania psychologiczno-pe- dagogiczne przeprowadza się systematycznie. Na ich pod- stawie ustala się diagnozę i wskazywania co robić z uczniem w zespole reedukacyjnym (ze- spół dla dzieci mających trud- ności m. in. z syntezą, analiza- zą, wymową), czy wyrównaw- czym, wskazuje się formy o- pieki lekarskiej, zabiega o po- zyskanie do współpracy śro- dów domowych.

W trakcie współpracy porad- ni ze szkołą okazało się, że sta- le kontakty z psychologami są niezwykle pomocne w pra- widłowej realizacji modelu gminnej szkoły zbiorczej. Po- stanowiono więc w Zbiorczej Szkole Gminnej w Tarnowie Podgórnym utworzyć filię Ok- ręgowej Poradni Wychowaw- czo-Zawodowej w Poznaniu. Jedno z pomieszczeń piwnic- znych odremontowano i urzą- dżono w nim gabinet psycho- logiczny. Wyniesiono go w so- rzet niezbędny do badań. Dzięki utworzeniu filii wzro- sta częstotliwość bezpośred- nych kontaktów psychologów z nauczycielami, rodzicami, uczniami oraz szkolną służbą zdrowia. W filii przeprowadza- się też badania psychologicz- ne i pedagogiczne uczniów, którzy nigdy by nie dotarli do podobnej placówki w Pozna- niu. Tutaj też są kierowane dzieci ze szkół filialnych, pod- ległych Zbiorczej Szkole Gmin- nej. Pracownicy Okręgowej

Poradni systematycznie, raz w miesiącu przyjeżdżają do Tarnowa Podgórnego. Plan ich wizyt i temat, który będą omawiać przygotowuje się wcześniej i udostępnia nauczy- cielom i rodzicom. W połowie września poradnia oddelego- wała do pracy w filii pedago- ga. Do jego obowiązków nale- żeć będzie koordynacja współ- pracy poradni ze szkołą.

Jak nas poinformował dy- rektor Okręgowej Poradni Wy- chowawczo-Zawodowej Jan Wojtaszek, model wypracowa- ny w Tarnowie Podgórnym bę- dzie upowszechniany, bowiem jak wykazała praktyka, two- rzenie filii poradni w zbior- czej szkole gminnej daje obo- pólne korzyści, pozwala łą- czyć pracę naukową z prakty- ką, najlepiej realizuje zalece- nia w sprawie pomocy i współpracy ze szkołami gmin- nymi. Obecność psychologa w szkole niejednemu dziecku po- maga pokonać trudności w na- uce, przystosować się do śro- dowiska, zdobyć zawód.

Zbiórca szkół gminna, ja- ko fundament przyszłej dzie- sięcioletki, musi wyrównać za- ległości w poziomie nauczania, stworzyć szansę rozwoju każ- demu dziecku; dlatego w rea- lizacji nałożonych obowią-zków ważne zadanie ma do- spełnienia psycholog.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Order wdzięczności społecznej

Stefan Andrzejczak z So- bieszewa koło Gdańska, Tadeusz Cieślak z Su- dołu w powiecie Kazimierza Wielka, Józef Kołodziejki z Zawady w pow. Piotrków Try- bunalski, Stanisław Kowal- czuk z Dawid w pow. parce- wskim, Stanisław Królik z No- wego Światu w pow. pleszew- skim, Helena Sala z Makowic w pow. grodzkowskim i Stefan Suszał z Mechowa w pow. pyrzyckim — to najlepsi, zda- niem czytelników „Zielonego Sztandaru”, spośród najlep- szych, których „łączy wspólna cecha — pasja społecznej pra- cy dla dobra ogółu, dla dob- ra drugiego człowieka”. Im też po raz pierwszy w trzydziestą rocznicę istnienia gazety — naczelnego organu ZSL — przyznany został Order Wdzięczności Społecznej — jedno z tych odznaczeń, któ- rych waga, w opinii odznacz- nych i społeczeństwa, rośnie wprost proporcjonalnie do u- sprawniania skuteczności od- działywania wszelkiego rodza- ju bodźców materialnych. Tak- jest w przypadku Orderu U- śmiechu, odznaki Zasłużonego Działacza Kultury, Zasłużone- go Pracownika Służby Zdro- wia, Zasłużonego Opiekuna

Społecznego, czy np. tytułu Po- laka roku...

W świecie, w którym tak często mówi się o wszelkiego rodzaju bodźcach material- nych, oddziaływaniu i znacze- niu materii w ogóle, jest to przejaw zdrowy, optymistycz- ny. Jest to również dowodem tego, że autentyczna, nie zbio- rokratyzowana, przynosząca konkretne efekty działalność społeczna — wbrew temu, co się zwykło mówić — cieszy się olbrzymim, niekłamnym uznaniem całego naszego spo- łeczeństwa.

Nie sądzmy też, że uzna- niem takim cieszą się tylko czyny i postawy graniczące z heroizmem, jednorazowym, heroizmem, jednorazowym nad- ludzkim wysiłkiem jedno- stki, względnie działal- nością, która interweniu- je w przypadkach skrajnych, losowych. Laureaci Orderu Wdzięczności Społecznej są te- go zaprzeczeniem, a jednocześnie potwierdzeniem zdrowego rozsądku społeczności więk- szej, która — jak zresztą ca- łe nasze społeczeństwo — co- raz większą wagę przywiązu- je do działalności może mniej efektownej, ale za to trwale zmieniającej nasze codzienne życie. W myśl zasady, że gdy każdy z sześciu dni tygodnia będzie lepszy, ciekawszy, do- statniejszy — to i niedzie- la będzie pogodniejsza.

Czegóż bowiem dokonują lu- dzie zasługujący na Order Wdzięczności Społecznej? Inic- jują budowę dróg, elektryfi- kację wsi, remontują sklepy, piekarnie, masarnie, budują wodociągi, szkoły, stacje ben- zynowe, domy strażaka, zakła- dają orkiestry, są prezesa- mi wzorowych kółek rolni- czych i właścicielami wzo- rowych gospodarstw roln- nych i hodowlanych. Jako wzo- rowi rolnicy sprawują przez nich samych wymyśloną funk- cję społecznych agronomów, u- dzielających porad swoim są- siadom; uczą dzieci — uczą obecnych i przyszłych gospo- darzy swojego regionu, jak żyć lepiej, ciekawiej, kultural- niej; organizują amatorskie zespoły regionalne pieśni i tań- ca, wszelkiego rodzaju kursy i wykłady Uniwersytetu Pow- szecznego. Listę tę można by wydłużać, form działalności jest bardzo wiele. Liczy się in- icjatywa i postawa. Odzna- czeni są aktywistami PZPR, ZSL i wielu innych organiza- cji społecznych.

Spośród siedmiu laureatów których nazwiska wymienię na początku, przynajmniej je- den zasługuje na odrębne omó- wienie. Wybieram Stanisława Królika dlatego, że swoim ży- ciem i pracą stworzył akade-

micki niemal przykład na to, jak radykalnie można zmie- nić życie wsi, racjonalnie i konsekwentnie, często na prze- kór modom i tendencjom, wy- korzystując warunki i możli- wości, jakie stwarza ustrój so- cjalistyczny.

Gospodarując wspólnie z matką na 12-hektarowym go- spodarstwie, w roku 1951, sam mając lat 23, wstępuje do or- ganizowanej rolniczej spół- dzielni produkcyjnej. Już w osiem miesięcy później zosta- je jej przewodniczącym i — jak mówi: „jakoś to przelecia- ło” — piastuje tę funkcję do- dziś. W tym czasie liczba członków wzrosła z 22 do 376, obszar gruntów powiększył się z 240 ha do 1800 ha, dniów- ka obrachunkowa wzrosła z 12,5 do 160 zł, a przeciętna płaca miesięczna członka spół- dzielni wynosi dziś 4 200 zł. Niemal wszystkie rodziny mie- skają w autentycznie komfor- towych warunkach mieszka- niowych.

Osiągnięto to dzięki temu, że wartość produkcji towaro- wej z jednego hektara prze- kracza dziś 50 tys. zł, że sta- do trzody chlewnej liczy 5 500 sztuk, bydła — 2 600 i kaczek hodowlanych na jaja wylego- we — 2 000 szt. itd. itp. A jest to — jak twierdzi spółdziel- ny ofensywy nastawionej na szeroko pojętą, rozwijaną już od dawna kooperację z rolni- kami indywidualnymi.

Taka była jego droga do Or- deru Wdzięczności Społecznej i tytułu najpopularniejszego Wielkopolejczyka. I chyba niko- go nie zaskakuje, że 376 człon- ków rolniczej spółdzielni pro- dukcyjnej i członkowie ich ro- dzin są bardzo wdzięczni swo- jemu przewodniczącemu, któ- ry — jak twierdzą — „umie- je wszystkich swoją prostotą i bezpośredniością, rzetel- nym chłopskim stosunkiem do chleba, który rodzi się na spółdzielczej ziemi...”

Jemu i takim jak on jest- śmy wszyscy wdzięczni. I jeszcze jedno chciałbym pod- kreślić na marginesie spraw małego orderu wielkiej wdzięczności ludzkiej. Nieprzy- padkowo jego laureaci wswo- im życiorysie mają wpisana walkę z bronią w reku o wolność Polski, utrwalenie władzy ludowej, organizację, w pierwszych latach po woj- nie, ludowej administracji, ży- cia społeczno-gospodarczego i politycznego na swoim tere- nie. Są tymi, którym dane by- ło urzeczywistnić marzenia o nowej Polsce. Reszta była już tylko konsekwentną reali- zacją tych marzeń.

TADEUSZ PŁOCIŃSKI

Między Dunajem a Tatrami

Na początku września wy- jeżdżałem do Słowacji z ciekawością i nadzieją, jakby to była wyprawa do Hiszpanii albo w znane mi już Alpy Szwajcarskie. Z tu- rystycznymi emocjami miesza- ły się ważne dyskusje i rozmo- wy uczestników międzynaro- dowego sympozjum, poświę- conego literaturze antyfaszy- stowskiej; pisarzy z różnych stron Europy i świata zgromad- zono ponad stu. Zaczęło się w Bańskiej Bystrzycy, w otoczeniu Niskich Tatr i Wiel- kiej Tatr, a po kilku dniach zakończyło się wspólnym obia- dem, w schronisku, gdzieś u- końca Wranej Doliny, w Ja- nosikowym Raju, w bliskości miejsca, skąd pochodził ten- dobry zbójnik.

Bańska Bystrzyca, stolica Słowackiego Narodowego Pow- stania z lat 1944-45, jest tak efektywna, jak Kalisz albo Opole, tyle że wśród gór i znacznie mniejsza. Starodaw- na część miasta — odnowiona, z ogromnym pomnikiem ku- czi powstania, zwróconym w stronę nowoczesnych dzielnic — mieszkaniowych i przemy- słowych.

Wstępna wypowiedź słowac- kiego pisarza — Włodzimie- rza Ulinacza o fenomenie fa- szyzmu, o dramatach osobi- stych twórców — ofiar bestial- stwa, wystąpienia pisarzy-żoł- nierzy, partyzantów dawnych i niedawnych, stworzyły atmo- sferę nie tylko zadumy, wspo- mnień, ale co ważniejsze, pro- testu przeciw zbrodniom, po- głębię analizy hitlerizmu i współczesnych form walki przeciw elementarnym pra- wom człowieka. W kuliach hotelu „Lux”, który bez wsty- du mógłby stać obok po- znańskiego „Poloneza”, odkry- waliśmy wśród nas autentycz- nych przyjaciół spod znaku pióra, w pragnieniu dania od- poru nieludzkim czynom. O tragedii narodu chilijskiego mówiono najczęściej. Radziec- ki pisarz Boris Polewoi, Anglik James Aldrige, Peru- wiańczyk — Ulanuel Scorza, wiekowy poeta Józef Rybak z

Pragi i Andrzej Plavka z Bra- tysławy, moja znajoma noweli- stka z Hanoi — Ngugen Thi Cam Thank, żona zasłużonego poety i tłumacza polskich utworów, chilijski emigrant — Alberto Texier, a z Kuby Al- berto Riaz Trejo, nowelista w mundurze majora, jeszcze to- warzysz broni naszego Karola Świerczewskiego z hiszpań- skiej wojny domowej. Nie- miec — Walter Gorrish, a- znał Sekwany — Luizie Andre i Gacon — oto przykładowa próba odszukania z licznej gromady — mądrych, uczci- wych i w miarę spokojnych głosów zjazdu. A Emil Manu z Bukaresztu, stale uśmiech- nięty, jakoś pasował mi do sympatycznego bohatera na- szego filmu „Sami swoi”. Pro- fil żony Bułgara Manowa — był piękny.

„W konsekwencji Hitler na- uczył rekonkwencji na Zach- dzie, jak się nie ma robić fa- szyzmu. Ale musimy dlatego uważać na tych, którzy uży- wają błyskotliwych, demokre- tycznych hasel” — powiedział James Aldrige, laureat Nagro- dy Leninowskiej.

W tok obrad wpleciono wy- jazdy w góry, na szlaki walk partyzanckich — Zwolen. Ne- mecka, Donovaly, Martin Lip- towskiej Mikulasz, Streczo- Poniky — w różnych stronach uroczej, słowackiej krainy. W gorącym stołcu przdał się wyjazd kolejką linową pod- chłodny szczyt Łomnicy w Wy- sokich Tatrach. Widoków nie- zastąpiły chmury.

Wszystkie miasta słowackie, so- lidnie zagospodarowane, wy- godne szosy w różzyste zaką- ki, nowe zajazdy i pikantne potrawy — to poważny kon- kurent dla oślawionych w tu- rystyce europejskich not- Dobrze, że mam blisko, przez Karpaty i Tatry — do- moich nowych znajomych, do- arcygodnego pisarza Rudo- Zelenki, do człowieka o ludo- wym sercu — Andrzeja Plavki do wyborczego dyktanta, tu- macza — Włodzimierza Zehkwa.

A były to moje odkrycia nie- pierwsze, tylko tak bardzo intensywne i znów nowe.

GERARD GÓRNICKI

Piękno regionu



Piękna jest Polska swym ciągle żywym folklorem, pieczołowi- cie pielęgnowanym w życiu powszednim przez ludność regio- nu. Oto wnętrze autentycznej chaty łowickiej we wsi Złaków Borowy. Tak wygląda na co dzień, szaty mieszkańców nato- miast wkładane są od święta.

CAF — fot. Baranowski

Ma 23 lata, jest ładną, po- stawą blondyną o du- żych, niebieskich oczach. Tak opisała siebie w liście do najwyższych władz partyjnych, u których szukała zrozumienia i oparcia. Niestety, nie miałam szczęścia zastać jej w domu. Chciałam poczekać, ale sąsie- dzi odradzili. Nie wiadomo, kiedy wróci. Może za trzy go- dziny, może dopiero wiecz- rem. Jak zawsze. Tyle, że dziś zabrała z sobą dziecko. Zwy- kłe zostawia je w domu. Jego płacz nieraz słyszą przez ścia- ny...

Sprawdzili się tutaj, do N. przed dwunastu laty. Halina Linkowska żyła już w separa- cji z mężem („Bł mnie i dzie- ci maltretował”), przybyła więc tylko z córką, Magdalena. Co z resztą dzieci się wtedy dzia- ło, nie pamięta. Twierdzi, że cały czas, póki nie dorosły, wy- chowywała je sama, ale w kie- dzie meldunkowej żadne z nich, poza Magdalena, nie figuruje, a córka — w liście do redakcji — zarzuca matce, że „czterech węgla do gróbu, dwóch mo- ich braci wychował Dom Dziecka”.

Komu zresztą te szczegóły potrzebne? W PGR brakowało rąk do pracy, przyjęto więc Linkowską bez oporu. Dostała izbę — jak to określili i sekre- tarz Komitetu Powiatowego

partii, który zetknął się z problemami tej rodziny już przed ośmiu laty — bardziej do kurnika niż do mieszkania podobną, ale miała z czego żyć. Magda chowała się sama. Z przygodnie poznanymi chłop- cami, wśród trawy na rowie, jako 15-letnia dziewczyna od- krywała tajniki intymnego ży- cia ludzi dorosłych, nie licząc się zupełnie z konsekwencja- mi. Próbowano ją wtedy umie- ścić w Domu Dziecka, ale ja- kóż nie z tego nie wyszło. Ona sama do tego fragmentu swe- go życiorysu nie przyznaje się, innym szczegółom uleciały z pa- mięci.

„Kiedy chłopiec odpro- wa dził mnie do domu, matka węglała nas do łóżka; ja my- ślałam, że tak musi być” — twierdzi córka i oskarża Lin- kowską o wszystkie swoje nie- szczęścia. Ile w tym prawdy, trudno dziś dociec. Fkt, że mat- ka — kobieta bardzo prosta i prymitywna, nie bardzo z có- rką dawała sobie radę, a gdy Magda rodziła pierwsze dzie- cko, pogotowie siłą wtargnęło do izby, by zabrać i ją i no- worodka do szpitala.

Młodzi Alą zajęła się bab- cia, bowiem Magda — już te- raz na własny rachunek —

„CHCĘ ŻYĆ

wróciła do uprzedniego trybu życia. W dwa i pół roku póź- niej obdarzyła świat drugim potomkiem. Tym razem uro- dził się chłopiec.

Z dwójką to już nie prze- lewki, namówiła więc matkę, by rzuciła robotę. Namowy o- kazwały się skuteczne. Halina Linkowska po prostu przesta- ła przychodzić do pracy.

Któregoś dnia Magda przy- prowadziła do domu Rafała. Mieszkali już wtedy nie w „kurniku”, lecz w dawnych czworakach, mieli dwie izby, jako tako za pieniądze Linkow- skiej umeblowane.

— Masz swój rozum — mó- wiła matka — chcesz się żenić, to się żen...

Czym był z zawodu? O to nie pytała. Wie tylko, że chy- ba ma coś wspólnego z koleją, bo za grosze do Poznania jeź- dzi.

Pobrali się wiosną tego roku. W maju Rafał podjął pracę w inwalidzkiej spółdzielni, ale więcej go było w domu, niż w zakładzie. Ponoć chorował. W

N. nie jest jeszcze zameldowa- ny, bo jego dowód osobisty składa się wyłącznie z okładki.

Sielanka trwała niecałe dwa miesiące. „Chciałam żyć ina- czej, dzięki mężowi nauczyłam się gotować i sprzątać” — cha- rakteryzuje ten okres Magda. Potem zaczęły się awantury.

— „Matka Alę buntuje, nie daje z nami jeść, na złość nam, córce daje suchy chleb bez obiadu i tylko butlę z mle- kiem” — oskarża Magda.

— Dziecko nadusiła na pier- si, ciągnęła za włosy, a gdy broniłam, nożem groziła. Ze je zabije... A zięć to tak wyzy- wa... — opowiada matka i przy- tacza wiązaną wyzysk, wśród których słowo „znajda” brzmi wręcz pieszczotliwie. A potem woła wnuczkę: „Aluś- ka, powiedz, jaki jest twój tatuś...”

Wydano tę książkę w trzydziestą rocznicę Powstania Warszawskiego, w przededniu 30-tej rocznicy wyzwolenia Warszawy. Myślę o no wym, zasadniczo zmienionym, wydaniu doskonałej antologii w opracowaniu Juliusza Wiktora Gomulickiego — „Cztery wieki poezji o Warszawie”, która ukazała się nakładem PIW-u. Zaczyna ten poczet poetów związanych z Warszawą Jan Kochanowski, kończy zaś swoistym epilogiem Władysław Broniewski. Gomulicki nie miał łatwego zadania. Warszawa jest miastem, które niemal od swych początków przyciągało poetów szczególnym klimatem, atmosferą niggdzie niepowtarzalną. Losy miasta odpowiadały na pewien sposób losom narodu, a Warszawa w tej sytuacji stawała się wielkim symbolem. W szczególnym wstępie Gomulicki wyjaśnia zasady, jakie przyjął przy opracowywaniu antologii, są one przekonujące, choć na pewno i inne warianty przyjęte przy podobnej antologii mogłyby zyskać uznanie. Wspomnę jeszcze o bardzo gruntownym, szerokim dodatku krytycznym, gdzie znajdziemy dane o innych antologiach poezji o Warszawie, o zmianach wprowadzonych w obecne wydanie, o propozycjach recenzentów, nowych tekstach, wraz z objaśnieniami i podaniem źródeł wreszcie, co jest istotnym novum, spotykamy tutaj bardzo ciekawą rejestr związków z Warszawą epitetów, porównań, mian zastępczych oraz określeń peryfrazystycznych, nie mówiąc o indeksie i alfabetycznym spisie autorów.

Zwolenników pisarstwa historycznego Pawła Jasienicy

ucieszy niewątpliwie wiadomość o ukazaniu się „Polski Piastów” w ogromnym, bo 150-tysięcznym nakładzie, w wydaniu popularnym. Jak wiadomo, jest to pierwsza część wielkiego cyklu esejów historycznych.

Sięgając już kilkudziesięciu tytułów, doskonale redagowana seria monografii wybitnych malarzy, wzbogaca się obecnie o nową pozycję, Henri Perruchota — „Renoir” (b. dobry przekład Elżbiety Radziwiłłowej). Perruchot, autor całego szeregu podobnych monografii o malarzach francuskich (autor zmarł w 1967 r.), ukazał po-

alności, wnikliwie naświetlając dzieje rozwoju kultury chińskiej na tle 4-tysięcznej historii tego kraju. Poznajemy Chiny od najdawniejszych, przedhistorycznych czasów aż po upadek cesarstwa na początku bieżącego wieku. Kultura pojmowana jest przez Fitzgeralda szeroko od spraw historii politycznej, społecznej i ekonomicznej, po rozwój chińskiej myśli filozoficznej, twórczości literackiej, w dziedzinie tak prozy, jak poezji i dramatu, aż po malarstwo, architekturę i rzeźbiarstwo artystyczne, cieszące się taką sławą.

Z uroczą przedmową Jana

liana ukazał się tomik jednoznaczniejszych poe-tów radzieckich, Bulata Okudźawy, szeroko znanego w Polsce. Tomik ten, pt. „Wiersze i ballady”. Właśnie te ballady, liryczne, nastrojowe, pełne ogromnego wdzięku, humanitarne, pełne rozkochania w człowieka i jego zrozumienia, i te nawiązujące do przeżyć wojennych, i te współczesne o samotności człowieka szukającego dla siebie miejsca — zjednały mu szeroki krąg zwolenników.

Z uznaniem przede wszystkim dla poczucia aktualności odnotowuję kilka książek Wydawnictwa Poznańskiego, o których „Głos” pisał już w obszernych recenzjach lub omówieniach. Są to „Wysiedlenie i poniewierka — 1945” czyli wspomnienia Polaków wysiedlonych przez okupanta hitlerowskiego z ziem polskich, książka w opracowaniu Ryszarda Dyllińskiego, Mariana Flejsierowicza i Stanisława Kubiaka; praca Jana Władysława Szydłaka pt. „Układ Polska — RFN z 7 XII 1970 o podstawach normalizacji i wzajemnych stosunkach a Umowa Poczdamka”; tom reportażu Macieja Gryfina pt. „Od pola do stolu”; zbiór felietonów Wiesława Porzyckiego pt. „Potyczki z codziennością”; mikropowieść Gerarda Górnickiego pt. „Miało króla”. Ponadto w tymże wydawnictwie ukazały się wznowienia powieści Jerzego Mańkowskiego pt. „Anna w moim życiu” oraz głośnych „Dedykacji” czyli wierszy do sztambucha Ryszarda Danckiego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z KSIĄŻKĄ NA TV

Zawsze ludzie

stać wspaniałego impresjonisty, choć różnił się od niego niejednym, w sposób żywy, barwny, i co szczególnie godne podkreślenia, bardzo ludzko serdeczny. Renoir jest poecią w swym zapamiętaniu dla sztuki niemal aż heroiczną, gdy ciężko chory, unieruchomiony, jednak nie odkałał się. Życie bogate, pełne wrażeń, radości i goryczy, uśmiechów i łez, ale życie zawsze intensywne, zaangażowane, pełne.

I znów nowa pozycja z wyjątkowo poczytnej serii „cełomowski”, książka znana już polskiemu czytelnikowi angielskiego naukowca C. P. Fitzgeralda — „Chiny — zarys kultury”. Kapitał na zarys, nie tracąc na aktu-

Zygmunta Jakubowskiego ukazał się w serii „cełomowski” tomik poetycki Kazimierza Przerwy-Tetmajera — „Poezje”. Autor, czołowy młodo-polski poeta, zgaśł potem jako liryczny w zapamiętaniu po tomnych, żywe zostały tylko jego tomy prozatorskie, poświęcone Tatrom, zwłaszcza „Na skalnym Podhalu”. Nato miast jego poezja, jako zbyt trąca „młodo-polszczyznę” — ongiś tak głośna, apoteozowana i podziwiana, zaciełała się w niepamięć. I oto okazuje się, że nie wszystkie zetęły, że poza manierycznymi są i takie, które również dzisiaj mogą wzruszać.

Skoro zaś jestem przy poezji, warto poinformować, iż w wyborze Andrzeja Manda-



Także w barze przy ul. Szkolnej

Zgadza się w zupełności z autorem listu. „Dla kogo pieczone” (Głos Wielkopolski nr 218 z 15/16 września 1974 r.). Usługi w sklepach de talicznych dotyczące pieczenia kurczaków należy przenieść na zaplecze sklepów, w żadnym wypadku nie powinny one odbywać na oczach kolejni wygłodniałych klientów, którzy „odchodzą z kwitkiem”.

Podobny problem zaobserwowałem w Barze Mlecznym przy narożniku ul. Szkolnej i Koziej. Dwukrotnie czekałem w kolejce po kurczaki z różną i dwukrotnie po około półgodzinnym czekaniu okazało się, że dla mnie i dla innych współtowarzyszy kolejni kurczaków nie ma. Bar Mleczny prowadzi sprzedaż na wynos i panie stojące na początku kolejki zakupiły całą partię świeżo upieczonych kurczaków a następnie zabrali do domu. A przecież po to przede wszystkim sa bary mleczne, aby było gdzie się szybko posilić.

(2875)

JAN BOCIAN
Poznań

Z mlecznej łączki

Nawiązaniu do notatki w „Głosie Wlkp.” z dnia 19.9.1974 r. pt. „Niesumienność roznosić mleka” uprzejmie informuję, że znam „lepszy kwiatek z podobnej łączki”.

Otóż od dnia 5 września br. zapłaciłam za dostawę 2 l mleka do domu i tylko dostawie jeden raz mleko było przyniesione do domu. Trzeba było odbierać mleko ze sklepu samemu aż do dnia 12 września br., bowiem od 13 września sklep zamknął swe podwoje (z powodu inwentury) i zamknięty jest do dnia dzisiejszego. Mleko muszę kupować gdzie indziej, mimo że opłaciłam do stawa mleka do końca września br.

Powyższe dotyczy sklepu PSS nr 171 przy ul. Głogowskiej 98. Kupuję mleko w tym sklepie już od wielu lat, ale po raz pierwszy znalazłam się w takiej sytuacji.

Ciekawa jestem, kiedy otrzymam zwrot pieniędzy za niedostarczone mleko i czy mnie kto przeprosi za niedotrzymanie umowy. (2925)

MIECZYSLAWA GROMANOWSKA
Poznań 66-213
ul. Hibnera 25/6

Również wśród pracowników

Z jaką przyjemnością przeczytałem notatkę w „OPO” o życzliwości pracowników PKP wobec późniejszych pasażerów pt. „Gośne pochwały” („Głos” 14. IX. 74). Każdy przejaw wzajemnej ludzkiej życzliwości cieszy.

Od jakiegoś czasu z przyjemnością też stwierdzam, dużą chyba poprawę na tym polu w poznańskim MPK.

Coraz częściej widzi się miłe obrazy, gdy to motornicy widząc nadbiegającego od przodu, zaczeka chwilę, a nawet otworzy drzwi, by spóźnialski mógł szybciej wsiąść. Ale zdarza się też jeszcze niestety zatraskiwanie drzwi przed nosem i ruszanie „z kopyta”.

Bądźmy jednak optymistami. Myślę, że przy odpowiednim, systematycznym instruwaniu przez dyrekcję MPK, pomalutka wszyscy pracownicy naszej komunikacji miejskiej zrozumieją, że jedną z najwa-

niejszych rzeczy jest wzajemna życzliwość. Na pewno nie będzie ona przeszkadzała w przestrzeganiu istniejących przepisów (2879)

KAZIMIERZ JAKUSZ
Poznań

Lekarz z powołania

Słyszysz się często narzekania na bezduszność lekarzy i niedbały stosunek do chorego. Nie ma pogłosek bez jakiegokolwiek powodu. Dlatego chcę tu podkreślić zasługujące na uznanie zachowanie się lekarza z Poznania, pani dr Danuty Drozdowskiej. W dn. 6. IX, w pociągu pospiesznym relacji Szczecin — Łódź zaraz za Poznaniem, młoda pasażerka dostała silnego ataku serca. Widząc, że stan jest ciężki, szukałam w wagonie lekarza. Zgłosiła się p. dr Drozdowska, która jechała do Łodzi. Przez blisko 4 godziny nie odstąpiła od chorej, stosowała leki odpowiednio, które znalazła w apteczce konduktora i w towarzyrzysku podróży. Z Ostrowa Wlkp. obstałowała telefonicznie karetkę Pogotowia na stację w Łodzi, gdzie też nie opuściła chorej. Była tak miła, troskliwa i wprost serdeczna, że wzbudziła najwyższe uznanie otoczenia chorej. Nie chciała wyjawiać swego nazwiska twierdząc, że jako lekarz wypełnia swój elementarny obowiązek. Byłbym wdzięczna Szanownej Redakcji, gdyby chciała list ten opublikować jako dowód, że mamy lekarzy i to w dodatku młodych, którzy mogą służyć za wzór wielu swym kolegom.

(2909)

Z poważaniem
ZOFIA ZABIELLO
Łódź

Nasze lasy

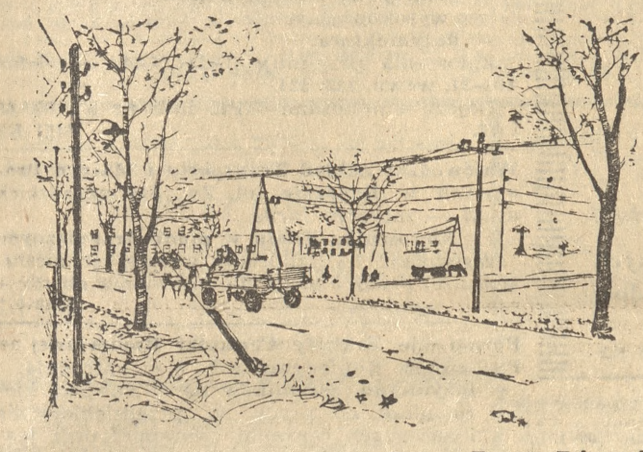
Jako młody, początkujący leśnik zwracam się do wszystkich którzy odwiedzają nasze lasy, o szanowanie przyrody, o ochronę drzewostanu i zwierząt, a także o możliwie jak najcisze zachowywanie się.

Dzikie zwierzęta bowiem mają również swój system nerwowy bardzo wrażliwy na hałas, krzyki, gwizdy. Niepokoją się nimi szczególnie wówczas, gdy prowadzą młode. Np. dziki, kiedy mają maleństwa a zostaną nastraszone, potrafią być niebezpieczne. Trzeba też pamiętać o tym, by nie wjeżdżać samochodami tam, gdzie są tablice „zakaz ruchu wszelkich pojazdów”, umieszcza się je bowiem w miejscach, gdzie są ostrogi zwierzyny, bądź przed zębami, gdzie bardzo łatwo o wypadek.

Nie będę tu wspominał o tym, co chyba każdy wie, że nie wolno zaśmiecać lasu, przez wyrzucanie papierów, pa-pirosów, butelek (od szkła może nastąpić pożar!). Warto też wiedzieć — jeśli chodzi o grzyby — że nie wolno ich ścinać nożem ani wyrwać przez ciągnięcie do góry lecz ciągnąć z jednoczesnym pełnym obrotem (tak jak się wkręca śrubę). Nie wolno też niszczyć muchomorów i innych trujących grzybów, gdyż one są niezbędne dla zachowania równowagi w leśnym środowisku. (2832)

EDWARD TOMCZAK
Osieczna

Im krótszy list do redakcji tym większa ma szansa druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 107 A 60-950 Poznań.



Rys. — Tomasz Talarczyk

Pola wokół. Płody jesieni — jeszcze nie zebrane. Fasola, kapusta. Zmarznięty, ciemnozielony jarząz. Wielka, złocista głowa słonecznika. Obsypane czerwonym owocem jabłonie.

Zegrze, Poznań, a tak trochę jakby gdzie indziej. Ulica Forteczna, ulica Obotrycka. Długo rzęd starych drzew po bokach. Z przenikliwym krzykiem zrywają się wrony. Pośród szarości — czerwień. To jakże spóźniony mak nieopatrznie teraz dopiero zakwita.

Ludzie nisko pochyleni. Z motykami, z kosiakami, wiadrami. Zbierają ziemniaki. Obok — pełne ich worki. Rozrzucone, pachnące ziemią łęty. Kasztan. Mnóstwo pod nim zielonych, pustych łupin. W jednej z nich jednak odnajduję lśniący świeżością, twardy brąz.

Obotrycka 25/27, szkoła podstawowa. Po tych ukrytych za polami, ogrodami nijakich mach — zaskakuje swą dzisiejszością. Proporcjonalnie wkomponowana w pejzaż, czerwone róże przed nią.

Wędrując po Poznaniu

Zegrze pełne przestrzeni

Dzieci. Dziewczynki, chłopcy. Ubrane odświętnie, białe koszule i bluzeczki. Siedzą pełni skupienia, czekają. „Człowiek ma niekiedy kłosa włożony na głowę. Dźwięków, które powinny do niego docho-dzić, nie słyszy, kłosa je tłumi. Trzeba go jak najprędzej rozbić, by muzyka wreszcie do każdego dotarła. A to usunięcie kłosa nie jest wcale łatwe, bo ten kłosa jest niewidzialny”.

Dzieci się uśmiechają, ale trochę niepewnie. Dwie małe dziewczynki patrzą jedna na drugą z uwagą. Chcą coś zobaczyć?

„I żeby dobrze słuchać muzyki — trzeba się zawsze szczerze gólinie ładnie ubrać. Nie tak zwykłe, jak na co dzień”.

Jeden z chłopców szybko po prawia sobie rozwichrzone włosy.

Pianista wirtuozowski gra „Taniec z szablami”. Młodzi Melomani — tak nazywa się ruch, do którego dzieci należą — słuchają uważnie.

„Tu, na Zegrzu, zostanie wybudowane Osiedle XX Wieku. Nie będzie już tych pól, domków. Tylko ta szkoła zostanie”. Dyrektor szkoły podkreśla to z naciskiem.

Wracam do miasta samochodem tą samą drogą, którą przyszedłem tu pieszo. Z Prezesem Prezesów „Pro-Sinfoniki”, który ową konieczność niszczenia przeszkód od-dzielających ludzi od przedziwnego świata muzyki tak dobitnie podkreślał. Wysokie graby przesuwają się za szybą. Samochód staje. „Tam na tych polach będzie jedno z największych w Europie centrów poligraficznych. Plany już są gotowe. Ze współczesnym rozmachem zaprojektowane budynki. Najnowocześniejsze maszyny”.

Łętowiska oddychają jesienią. Stojący obok drogi z przechyloną ku nam głową ogromny słonecznik pełen brązu i złota.

BRAN

tą ostatniej awantury, w wyniku której doszło do interwencji milicji. A ponieważ Magda w złości spaliła wszystkie rzeczy Ali, sąsiedzi zwrócili się o pomoc do opieki społecznej.

działaniu, i od razu znalazł dla starej kobiety kąt do spania i dające zarobek zajęcie, a pracownicy gospodarstwa zebrał między sobą odzież potrzebną dla dziecka...

INACZEJ

Dziewczynka, choć nie wygląda w rodzaju „skóra i kość”, jak sugeruje jej matka, jest mało rozwinięta, słowa z niej wydobyć nie można, a gdy wzięć ją na kolana, z oczu wylizają łezki. Nawet ofiarowanego jej cukierka nie ma odwagi włożyć przy nas do ust...

Rafał właściwie nie pracował, Magda próbowała więc znaleźć zajęcie w Poznaniu, ale przykleiła jej się do rąk cudza własność i zrezygnowano z jej usług. Z czego żyli — Bóg jeden wie. Ludzie mówią, że nocą chodzili na ogórki i na jabłka, w dzień kazali matce sprzedawać starą odzież. Ostatnia awantura wybuchła o nie sprzedane na czas buty.

— Nikt ich nie chciał kupić, a do sąsiadki pieniędzy pożyczć nie poszłam...

Wyszli z gniewem, a gdy wrócili, Rafał — nie bardzo trzeźwy (co zresztą zdarzyło mu się nie po raz pierwszy) — wyrzucił Alę do chlewa, a te-

ściową dotkliwie pobli. Awantura musiała być większa niż zwykle, bo pracownicy gospodarstwa prosili kierownika, by poszedł do Linkowskich i ich uspokoił. Rozmowa, nie bardzo przyjemna, zakończyła się interwencją milicji. By zapobiec wendecie, kierownictwo PGR wyszukało dla starej Linkowskiej jakiś kąt zastępczy, zatrudniło ponownie w gospodarstwie, w charakterze magazynierki; wnuczkę Alę babcia trzyma cały dzień przy sobie. Chłopczyk został przy matce, która — jeśli wierzysz sąsiadom — nie zapewnia mu żadnej opieki.

I tu zaczyna się dramatu akt drugi.

Data wysłania przez Magdę listu do redakcji z prośbą o „danie nam maleńkiego pokoiku w mieście, aby mieć swój spokojny kącik, ciszę i zgodę... i jak najszybsze załatwienie, aby córkę oddać do Domu Dziecka, a syna do żłobka tygodniowego”, zbiegła się z da-

Miejski Lekarz Weterynarii w Poznaniu — informuje o dodatkowych terminach szczepień psów przeciw wściekliznie, które przeprowadzać będzie

Lecznica dla Zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej nr 248, w dniach od 2-5 i 7-8 października br. w godz. od 9-12 i 15-18.

Jednocześnie powiadamia się, że zostanie przeprowadzona kontrola dokonania szczepień psów z wybranych dzielnic miasta.

Właściciele psów, którzy nie dopełnili obowiązku szczepień zostaną pociągnięci do odpowiedzialności zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 14 grudnia 1953 roku w sprawie ochronnego szczepienia psów przeciw wściekliznie (Dz. U. z 1954 r., nr 4, poz. 9).

Zaznacza się, że koszt szczepienia przeprowadzonego na zakończeniu akcji masowej — której termin upływa z dniem 8 października br. — wynosić będzie 50,— zł. 6627-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 97 E, telefon 420-65

POSZUKUJE LOKALU

na cele przemysłowe o powierzchni około 35 m² z możliwością zainstalowania zgrzewarki do drutów i urządzenia malarni.

Najchętniej reflektujemy na lokale w budynkach typu gospodarczego, położone w dzielnicach Grunwald i Jeżyce.

Informacje prosimy kierować pod wyżej podanym adresem w godz. od 6.45 do 14.45, w soboty do godz. 12.45. 6604-K1

Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, w Czempiniu, pow. Kościan — ogłasza

PRZETARG na wykonanie robót nawierzchniowych na terenie bazy magazynowej w Czempiniu, przy ul. Kolejowej nr 34. Termin wykonania robót — IV kwartał 1974 roku. 2471-K2

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z dopiskiem na kopercie „Przetarg” należy składać w terminie 10 dni od daty ogłoszenia.

Komisijnego otwarcia ofert dokona się w siedzibie biura Zarządu Spółdzielni w dniu następnym o godzinie 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2471-K2

Ogłaszamy PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót wystroju wnętrz Centralnej Świetlicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu, ul. Garbary nr 101/111.

Koszty wstępny i sprawy związane z w/w omawiać z Zarządem RSP i Kier. Zarządu Rem.-Bud. przy RSP Podstolice oraz z głównym inżynierem WPPM w Poznaniu, ul. Garbary nr 101/111.

Termin składania ofert 14 dni od daty ogłoszenia przetargu w prasie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i jednostki nieuspołecznione.

ZRB zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 2498-K1

Praca Nauka

Przyjmie dwóch uczniów i monterów instalacji sanitarnych i c.o. Poznań, Osiedle Przyjaźni 3 B m. 26 (Winiogrody). 42871g

Pomoc domowa na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Wiosenna 21 (Jeżyce). 42882g

Pomoc domowa dochodząca z referencjami i samodzielnym gotowaniem poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42893g.

Ogrodnik emeryt do szklarni 200 m², kwiaty w Poznaniu potrzebny od 15. X. br. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42899g.

Tokarka i ucznia przyjmie pilnie Wytwórnia Maszyn Specjalnych. Zgłoszenia Poznań, Konfederacka 3. Bardzo dobre warunki pracy i płacy. 43115g

Pracownika do transportu przyjmie. Dzierżyńskiego 72 m. 5. 42511g

Rencistka poszukuje pracy chłapińskiej działy wstępnego, haftu, szyja lub biurowej 1/2 etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42516g.

Ekspedientka dzielna na kilka miesięcy zatrudnienie. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40522g.

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca do lek. prac domowych potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40521g.

Tokarka dorywczo przyjmie. Poznań, Promienista 122. 42554g

Ogrodnika lub rodzinę do pomocy w ogrodnictwie szklarniowym na przedmieściu Poznania z mieszkaniami przyjmie zaraz. Warunek: państwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42592g.

Pania, biegła szycielką na maszynach przyjmie do warsztatu. Zgłoszenia, Poznań, Winiogrody, Gromadzka 29. 42594g

Opiekunka do 5-miesięcznego dziecka potrzebna zaraz. Os. Rzeczypospolitej 50 m. 9, po godz. 16. 42596g

Murarzy i pomocników przyjmie na stałe. Poznań, ul. Zależa 8 m. 1, godz. 17. 42613g

Czeladnik piekarski i uczeń z utrzymaniem potrzebny. Pabich, Szamotuły, Rynek 39. 42617g

Uczennicę przyjmie do pracowni torebek. Jarochowskiego 47a. 42636g

Slusarz potrzebny Poznań, ul. Sochaczewska 2 (boczna Szydlowskiej). 42600g

Potrzebna rencistka do dziecka (8 lat) Raszyn, tel. 67-17-99. 42608g

Pomoc do dziecka przyjmie zaraz Urbanowska 22 m. 4. 42609g

Naprawiam junkersy. Zgłoszenia tel. 478-14, po godz. 16. 42673g

Murarza i pomocnika zatrudni tel. 679-279. 42684g

Palacz do ogrodnictwa potrzebny Luboń 3, Armii Czerwonej 66 (Zabikowo). 42689g

Uczennica potrzebna sklep kapeluszy. Czerwonej Armii 26. 42712g

Koszyk lub męczyznę, może być rencista do prac pomocniczych zaraz na stałe przyjmie Zakład Drzewny ul. Szczepankowo 76. 42657g

Pracownika lub emeryta do palenia w piecu na dobrych warunkach zatrudni ogrodnictwo w Sta. Rolecie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42620g.

Małżeństwo bezdzietne przyjmie dozorstwo. Warunek: mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42745g.

Przyjmie pomoc do 9-miesięcznego dziecka. Poznań, ul. Grunwaldzka 244. 42763g

Lakiernika samochodowego zatrudni. Piłkowskiego 4. 42764g

Zatrudni ucznia i, czeladnika Cukiernia „Solecka”, Poznań, Nad Wierzbakiem 10. 42770g

Cholewkarza przyjmie na stałe. — obuwie konfekcyjne. Józef Tomiak, Szczanieckiej 11 m. 3. 42779g

Opiekunka dziecka 5-miesięcznego 3 godz. potrzebna w warunkach dobrej Dymek Garbary 33 m. 19. Zgłoszenia po 17. 42829g

Przyjmie szewca na pół etatu. Dzierżyńskiego 80, monautów 9 m. 39. 42597g

Lekcje uzupełniające matematyki, fizyki. Przygotowywanie do egzaminów maturalnych. Osiedle Kosmonautów 9 m. 39. 42597g

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42905g.

Kupię traktor Ursus z przyczepą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42634g.

Prasę cierną 50-60 ton nacisku kupię. Poznań, tel. 442-94. 42648g

Kupimy buraki pastewne 60-122 Poznań, Perzyska 76, tel. 445-37 wieczorem. 42697g

Ze zestawu „Kompliment” szafę ubraniową odkupię. Tel. 455-87. 42746g

Kupię większą ilość mahoni. Elżbieta Jazdonczyk, Poznań, ul. Grunwaldzka 250 m. 9. 42780g

Bony PeKaO kupię, tel. 699-385. 42793g

Bony PeKaO kupię, tel. 41-16-53. 42884g

Futro kanadyjskie, łapki karakutów czarne nowe sprzedam. Sowińskiego 12a. 42246g

Sprzedam segmenty z tapczanem i biurkiem, tel. 673-506. 42517g

Sprzedam przemysłową maszynę do sydzia z gwarancją. Dzierżyńskiego 45 m. 1. 42529g

Sprzedam motocykl MZ-ES 250/2 Poznań — Podolany, Strazy Ludowej 24. 42539g

Sprzedam meble antyczne: syplalnie, stół, salon, gabinet. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42571g.

Sprzedam japoński Mini-kalkulator Kieszonkowy — cena 6.500 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42750g.

Sprzedam futro karakuty popielate, tel. 690-643. 42591g

Sprzedam Poltax — mechaniczny, Marek Lis, Poznań, Gostyńska 81, od godz. 17 do 19. 42595g

Futro czarne imitacja karakutów nowe duży rozmiar sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42398g.

Wapno hydratyzowane, gips, kreda, lepek, karbolinum, zasady, kominowe, płyty surowe polecia składnica, Poznań, Głogowska 180. 42624g

Różne drzewkowe, wielokwiatowe, piękne, kolorowe oraz różne płożące polecam wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Andrzejewski, Poznań, Mazowiecka 63, tel. 403-47. 42635g

Nowy szwedzki elektryczny palnik olejowy do centralnego ogrzewania sprzedam, tel. 418-204. 42641g

Sprzedam psa dobermana 6 miesięcy z rodowodem po CACIB, pies z RFN. Janusz Betting Leszno Na rutowicza 109, tel. 41-94. 42672g

Sprzedam nową tokarkę stołową typ TSA-16, wiadomość tel. 32-11-92. 42691g

Fortepian Koch okazująco sprzedam, Szczepki Podrzewie k/Pniew, od godz. 17. 42698g

Sprzedam szafę czterodrzwiową, bibliotekę, stół, fotele inne meble mało używane oraz białe meble, pianofiks. Wójtowska 14 (Winiogrody). 42739g

Automatyczna kamera japońska 8 mm z kasetami sprzedam — cena 13.000 zł, tel. 363-49 wieczorem. 42705g

Sprzedam kremplinę białą, gładką tel. 515-20. 42619g

Sprzedam betoniarke, Poznań, ul. Drużynowa 20 oglądać od 15-18. 42782g

Futro karakutów okazująco sprzedam. Poznań, Podolska 9. 42846g

Sprzedam motocykl BMW Gombowski, Piekary 9 m. 2. 42859g

Antyk — biblioteka styl gdański sprzedam. Puszczkowo, Strazacka 9. 42791g

Sprzedam pianino, ul. Łu kaszewicza 28 m. 3. 42820g

Sprzedam nowe futro (pół mowce, brzuski) telefon 400-21 wewn. 30-21. 42823g.

Sprzedam konia, wóz, Dąbrowskiego 543. 42832g

Garaż blaszany sprzedam Soła 9 m. 1. 42837g

Filodendron (Monstera) 150 i 180 cm szerokość sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42887g.

Samochody

Warszawę Combi (eksploatacja 3 lata) jak nowa, wmontowanym silnikiem Diesla Mercedesa latem br. sprzedam. Poznań, Szydlowska 16. 42244g

Sprzedam Fiat 125 P — 1500, nowy lub zamienie na inny. Libelta 3 m. 17 od 14-18. 42998g

Zaporożca po małym przebiegu sprzedam. Włsiana 24. 42462g

Sprzedam natychmiast „Syrenę 105” premla PKO. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42881g.

Sprzedam Skodę Combi 1200 na chodzie. Cena 8 tys. Klekz, ul. Polna — ogrodnictwo. 42861g

Sprzedam Warszawę 223, rok produkcji 72, Swierczewskiego 108 d m. 10. 42578g

BAZA ZAOPATRZENIA I ZBYTU Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa 62-052 KOMORNIKI pow. POZNAŃ telefon Poznań 67-90-41

POSZUKUJE PILNIE

2 kotłów co żeliwnych parowych Eca IV

18 - członowych 50—53 m², nowych lub używanych do zakupu lub wymiany na nowe kotły wodne

ESKA 50. 2478-K2

Sprzedam skuter Osa 175, Puszczykowo, Cienista 6. 42637g

Sprzedam Trabantę 601, 1971 r. Wiadomość, tel. 649-61. 42639g

Sprzedam Kabinę Żuka Poznań — Piłkowskiego 2. 42653g

Syrenkę 105, sprzedam 64 tys. zł. Małkiewicza 16 m. 1. 42658g

Okazujnie sprzedam samochód Barkas towarowo-osobowy. St. Wadarkiewicz, Kościan, Maształowa 2, tel. 522. 42677g

Samochód Lublin w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Szczepankowo, ul. Głębowa 9. 42681g

Volkswagen — 1300 wóśno w 1965 r. drugi silnik, stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42696g.

Sprzedam Syrenę 105 premla PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42724g.

Sprzedam Wartburga mały przebieg. Tel. 719-24. 42778g

Sprzedam Wartburga Combi 312, tel. 407-72. 42813g

Przedsiębiorstwo państwowe poszukuje POKOI
dwa- lub trzyosobowych, niekremplujących, z wygodami
Warunki i cena do uzgodnienia. — Oferty „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla 6597K1

Zamienię NSU 1000 na 4-drzwiowy względnie sprzedam. Włodzimierz Wóźniak, Poznań, ul. Wspólna 12 m. 6, w prawo za H. Cegielskim od godz. 14. 42825g

Sprzedam „Syrenę” Rynek Łazarski 12 m. 11a. 42833g

Sprzedam samochód osobowy „Volkswagen” 1500 stan idealny. Informacje telefoniczne po godzinie 20 Zielona Góra 22-71. 42839g

Sprzedam samochód ciężarowy marki Żuk — stan idealny. Informacje 660-366 Poznań. 42840g

Sprzedam Fiat 125 p. (1500 rok 1974, m. kwiecień lub zamienie na Fiat 127 p) 126 p z dopłatą. Wiadomość tel. 441-01 o godz. 18-22. 42868g

Sprzedam Fiat — Simca z 1936 r. tel. 673-506. 42518g

Sprzedam Warszawę 22.000 zł. Volkswagena 1200 Skala 13. 42627g

Sprzedam Warszawę 223 górnazaworową, dobrym stanie, Poznań, ul. Ostrowska 150c. 42662g

Sprzedam Skodę 1000 MB Czerwonak, ul. Gdyska 32. 42685g

Sprzedam Fiat 126 p, fabrycznie nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42604g.

Sprzedam kabinę Żuka A03 Września ul. Kosyniów 38. 42562g

Lokale

Natychmiast kupię lub wynajmę mieszkanie wygodnie samodzielną pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42878g.

Kupię mieszkanie własnościowe jedno lub dwupokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42525g.

Małżeństwu bezdzietnemu członkom spółdzielni mieszkaniowej wynajmę pokój. tel. 430-77 w godz. 16-21. 41763g

Kupię mieszkanie własnościowe dwupokojowe. Do zamiany mieszkanie kwaterynowe trypokojowe Poznań — Śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42541g.

Zamienię własnościowe M-3 Jeżyce, na podobne lub większe z dopłatą, może być w innej dzielnicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42557g.

Starszy na stanowisku, członek spółdzielni mieszkaniowej szuka niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42564g.

Wzajemnie w dzierżawę mieszkanie, pokój w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42563g.

Pilnie kupię M-2 lub kabinę — własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39625g.

Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Gdyni, przydział na 1975 r. zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42586g.

Poszukuję lokalu na ciachy wytwórczo artystyczne — rzemieślnicza, tel. 706-47, po godz. 16. lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42625g.

Przyjmę pracującą na wspólny pokój. Poznań, Leszczyńska 111. 42630g

Zamienię M-2 Rataje na dwa pokoje stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42890g.

Samotny pracujący członek spółdzielni poszukuje pokoju może być z telefonem na okres jednego roku, wiadomość tel. 699-121 wewn. 184 od 7.30-14. 42692g

Młode małżeństwo, lekarz, członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42708g.

Młode małżeństwo członkowie spółdzielni wynajmę pokój lub pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42713g.

Młode bezdzietne małżeństwo pracowników Uniwersytetu poszukują samodzielnego pustego pokoju z kuchnią lub używalnością kuchni na okres dwóch lat, tel. 718-96 godz. 16-20. 42719g

Kupię, wydzierżawię garaż względnie miejsce okolicie Raszyna. Informacje tel. 719-19 lub adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42741g.

Małżeństwo poszukuje pokój od 15 X. na Dębcu Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42747g.

Szczecin! Spółdzielcze M-2 komfortowe, nowe budownictwo — zamienię pilnie na równorzędne w Poznaniu. Wiadomość, Wiśniewska, 9 Maja 41 m. 5, Szczecin. 42767g

Kawaler pracujący i studiujący poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42777g.

Małżeństwo członkowie SM poszukuje nieumieblowanego pokoju w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42844g.

Różne

Psa ostrego, owczarka podhalańskiego oddam w dobre ręce. Tel. 33-05-69. 42561g

Zwęzłam kozacki i modny nóż spody. Dzierżyńskiego 80. 42845g

Matrymonialne

Pani lat 43, sympatyczna, z własnym mieszkaniem, pozna przedsiębiorczość pana bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42575g.

Emeryt lat 65, samotny, bez nałogów, własne trzy-pokojowe mieszkanie, zapozna zgrabna, miła panią bez nałogów w wieku stosownym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42644g

Starszy pan mieszkaniem — pogodnego usposobienia szuka miłej pani do lat 58. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42834g

Pani lat 39 humanistka, pozna interesującego pana z wyższym wykształceniem do lat 45, w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41737g

Pracownicy poszukiwani

Powiatowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej we Wrześni zatrudni zaraz następujących pracowników:

— dyspozytora transportu — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne

— inżyniera lub technika sanitarnego — Zakładu Wodociągów i Kanalizacji;

— technika budowlanego — do prowadzenia remontów w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej;

— projektantów i inspektorów do komórek projektowej — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie budowlane oraz uprawnień budowlane;

— kurarza konserwatora;

Praca Nauka

potrzebna opiekunka do dziecka na stałe spoza Poznania. Warunki dobre. Wójtyński, Poznań, Szyrska 14 m. 3. (Chłodnia), 43352g

atrudnie uczyć małżeństwo, ewentualnie z osobą zeznania, na specjalistycznym gospodarstwie rolnym, 9 km od Zielonej Góry. Mieszkanie zapewnione. Warunki bardzo dobre. Wymagane referencje. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40787g.

atrudnie opiekunkę dohodząca do 80-letniej osoby tel. 423-46. 42991g

potrzebna dobra opiekunka do dziecka ul. Hetmańska 62 m. 19. 42984g

opiekunka do dwu dzieci z synem 2,5 i 1,5 roku potrzebna. Sowińskiego 30/32 n. 21. 42980g

potrzebna pomoc do 2 dzieci Poznań, Osiedle Cosmonautów 12B m. 14. Warunki bardzo dobre. Głoszenia po 16. 42978g

poszukuje samotnej starzej pani do prowadzenia domu renciste. Warunki dobre, pokój do dyspozycji Maria Królowska, Jarocin, ul. Sportowa 5 m. 35. 42912g

isanie na maszynie uczenia. Wolności 2 m. 6b III tr. w podwórzu. 42973g

działem korepetycji z matematyki tel. 67-18-87. 42961g

Kupno Sprzedaż

kupię bony PeKaO, tel. 2-18-04. 42989g

wies oraz marchew czerwoną na paszę większą ość kupię. Czmoniec 11 ow. Srem, Palacz. 42963g

katkę podtylną polewną wytwórnia. Czerwona 27. 41804g

przedam furtkę żelazną trzepak. Poznań — Deciec, ul. Drużynowa 20. 42994g

maszynę dziewiarską dwuplutową nową sprzedam, cena 9.000. — Woźniak Piekna 36 B m. 5. 42922g

Komplet pokrowców na siedzenia samochodowe acryl sprzedam, telefon 679-781. 42979g

Sprzedam planino koncertowe Hoffmann. Małeckie go 4 m. 8, godz. 18-19. 42966g

Sprzedam krowę na wycieniu. Chyba koło Poznania Pempia. 42936g

Samochody

Samochód na raty kupię, wpłata 20.000. — Poznań, Wojskowa 18 m. 9. 42978g

Moskwicz 407 sprzedam, 21000. — Poznań, Wojskowa 18 m. 9. 42977g

Fiat 850 sprzedam, ul. Janickiego 22a m. 11. 42969g

IFA F-9 po remoncie sprzedam. Kosińskiego 28 m. 9, tel. 331-494. 42950g

Sprzedam samochód Renault 10 1300, tel. 465-43. 42927g

Lokale

Inowrocław — kawalerkę centrum parku zdrowotnego zamienię pokój, kuchnia Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43052g.

Zamienię M-3 Rataje na M-3 lub M-4 Winogrody Os. Piastowskie 29 m. 2. 43014g

Sprzedam M-5 własności we, telefon, garaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42914g.

Bydgoszcz! Mieszkanie spółdzielcze M-5, czteropokojowe, 64 m², c. o., od dzielnicy w — zamienię na równorzędne lub małą nie ruchomość z ogrodem Po znanu. Oferty: Urząd Pocztowy, Bydgoszcz 23, Skrytka nr 1. 1027p

Dwóch studentów poszukuję pokoju w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38122g.

Nieruchomości

Sprzedam ogród, pow. 0,5 ha. Wiadomość: Joanna Foelkel, Arkuszewo 31, pow. Gniezno. 1030p

Kupię lub wydzierżawię działkę pod domek letni nad jeziorem do 50 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42993g.

Pracownicy poszukiwani

Ośrodek Rozwoju Techniki KZSPiOp. w Poznaniu, ul. Kościuszki 136, telefon 599-71 (przy Hotelu „Polonez”) — zaangażuje natychmiast:

- **inżynierów wzgl. techników poligrafów** — na stanowiska technologa i specjalisty,
- **inżyniera wzgl. technika** na stanowisko st. konstruktora opakowań i wydawnictw papierniczych,
- **ekonomistę z wyższym wykształceniem** i praktyką w planowaniu i sprawozdawczości przemysłowej,
- **dokumentalistę ze znajomością języka** angielskiego lub niemieckiego do pracy w Ośrodku Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej,
- **fotografa — retusera** do reprodukcji barwnej.

Wynagrodzenie wg taryfikacji Biur Konstruktoryjno — Technologicznych. 6612-K1

Dyrekcja Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu — przyjmie zaraz mężczyzn i kobiety na stanowiska:

- **tokarzy,**
- **ślusarzy,**
- **po szkołach zawodowych i do przyuczenia** w zawodzie, oraz
- **pomocników palaczy c. o.**

Blizsze informacje w Dziale Spraw Pracowniczych WSK — Poznań, ul. Rokietnicka 5 — nr tel. 67-90-61, wewn. 18. 6455-K1

Sprzedam działkę 260 m² przy Warcie blisko lasu, wiesz Włocławek, komunikacja podmiejska, autobusowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42931g.

Wzemię w dzierżawę morgę ziemi, leżącą przy szosie między Komornikami a Rosnówkiem. Oferty wraz z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42742g

Różne

Dr med. Eugenia Ryglewiczowa choroby kobiece, wróciła, przyjmuje prócz środy i soboty od 15-17, ul. Słowackiego 55. 43002g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat bieliźniarsko-krawiecki, okolica pętli jezyckiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42917g.

Naprawa lodówek. Telefon 33-16-07. 39406g

Matrymonialne

Na Bal Zapoznawczy — sobota, 19 października — zaprasza wszystkich samotnych Biuro Matrymonialne „Ognisko”, Poznań, Strusla 9. Zaproszenia w Biurze. 41608g

Dnia 4 października 1974 r. zmarł najukochańszy mąż, najlepszy ojciec

ZYGMUNT GÓRSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 43416g

Dnia 4 października 1974 r. zmarł nagle nasz najdroższy i najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

WINCENTY MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 43395g

Poznań, Głogowska 38.

Dnia 4 października 1974 roku zmarła namaszczona Olejami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona, mama i babunia, sp.

ANASTAZJA WALCZAK

z domu Bielerzewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona rodzina 43396g

Poznań, Madalińskiego 4.

Dnia 4 października 1974 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz brat, szwagier i wujek, sp.

JAN GRUPKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

Strapiona żona z rodziną 43400g

Poznań, Gwardii Ludowej 11 m. 5.

Dnia 4 października 1974 r. zmarła po krótkiej chorobie nasza ukochana matka, teściowa i babcia

JADWIGA BRÓDKA

z domu Szubert lat 62

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 7 bm. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 43401g

Chomęcice, ul. Poznańska 28 a.

Dnia 4 października 1974 roku zasnął w Panu, w wieku lat 87, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

EDWARD KRZEMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 15.30 z kostnicy przy kościele św. Krzyża w Buku.

Pogrążona w smutku rodzina 43402g

Dnia 4 października 1974 r. po pracowniczym życiu zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

MIKOŁAJ PAWELCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 14 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

Pogrążona w głębokim bólu żona z rodziną 43392g

Poznań, ul. Czekalska 13.

Dnia 4 października 1974 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matczka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75

LUDWIKA WARCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina 43415g

Poznań, Kasprzaka 49 m. 2, dawniej Głogowska 124 m. 2.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Wszystkim, którzy okazali nam wiele serca po nieoczekiwanej śmierci kochanego męża i ojca, sp.

WŁADYSŁAWA FAZANA

składam tą drogą

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE.

Zona z córką 42628g

Duchowieństwu, Krennym, Lokatorom oraz Przyjaciółom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę, sp.

ZOFII SZYMAŃSKIEJ

z domu CHAŁUPKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

s k ł a d a

mąż z synem i synową

Poznań, ul. Główna 67 m. 17. 42744g

W MUZEACH

INA

WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 17) — codziennie g. 10-18.

HISTORII m. POZNANIA (St. Ratusz) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” codziennie g. 10-15, wtorki i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne i 6. X, zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ-

RADIO.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 74; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych; 11.05 Teatr w Dolinie Mułkowskiej; 11.15 Antena 5-ciu stolic; 12.10 Public. międzyr.; 12.15 Kwa-drańs z zespołem Bergendi; 12.30 Przeboje mistrzów; 13.15 Dziśmy, gdzie szeroki gościem; 14.15 Recital z pauzą — Lucja Prus; 14.20 Recital z pauzą — Lucja Prus; 14.30 W Jeziornach; 15.05 Kone. ży-czeń; 16.05 „Człowiek stamtąd” — słuch.; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.05 3X R — Ra-dio Rewia Rozrywkowa; 18.15 Dobranoc; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.15 Dyskusja na temat międzyr.; 20.15 Bach po japoń-sku; 20.40 Spotkanie z pisarzem Teodorem Parnickim; 21.15 Jan Pta-szyn-Wróblewski — przedstawia...; 21.30 Jarmark cudów; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 „Z Kurylewiczów” — „Pieśń domowego”; 23.40 Tań-czymy do północy; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — felieton; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela; 12.05 Pozn. konc. życzeń; 12.35 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka; 13 Poranek symfoniczny z nagrań Orkiestry PR i TV p.d. K. Missony; 14 Zgaduj zagadka; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodszych „Pocujesz zapach maciejki”; 16.15 Z księgarskich wtyrny; 16.30 Kone. chopinowski z nagrań J. Lhevinne; 16.55 Uwertura do opery „Così fan tutte”; 17.01 Poznaj prawdy poznane — rep.; 17.30 K. Szymanowski: IV Symf. op. 60 i 2 mazurki z op. 50; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Teatr PR „Wesele u drob nomieszczan”; 19.50 Ork. smyczko-we; 20 Triplex — Warszawa, Berlin — Praga; 22.35 Pozn. wiadom. sport.; 22.45 Parnasik; 23.15 Jazz; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 22.15, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Postuchajmy jeszcze raz — magazyn słowno-muzyczny; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Czwartki pani Julii” — 12 odc.; 9.10 Słagierzy bez słów; 9.30 Gdś się mówi A... — aud. public.; 9.50 Grające listy; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale — Richter — beethovenista; 12.05 Milicja! Na pomoc... — słuch.; 12.30 Między „Bobino” a „Olympia”; 13 Twórcy muzyki filmowej — K. Komeda; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.20 Twórcy muzyki filmowej — zespół Pink Floyd; 14.45 Za kierow-nicą — E. Morricone; 15.30 Młynar-ski w Filharmonii; 15.50 Twórcy muzyki filmowej; 16.15 Nieznane o znanych — Ada Sari; 16.45 Bra-zylijskie duety wokalne; 17.05 „Czwartki pani Julii” — 13 odc.; 17.15 Zapraszamy do studia — A. Sławiński; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kałużyński; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksim. muz.; 18.30 „Terapia” — słuch.; 19 Twórcy muzyki filmowej — Michel Legrand; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Pół wieku z Polihymnią — gawęda; 20.10 Gdby Reethoven odzyskał słuch — dżez-sje muzyczne A. Niesłuchowskiej i B. Wiernika; 20.50 Rzeczywistość i poezja B. Lesmiana; 21.10 Polski Jazz — monografie płytowe — Big band Stodola; 21.40 Prosimy czę-sciej — K. Sienkiewicz; 21.50 Opera P. Mascagniego — „Przyjaciół Fritzy”; 22.08 Śpiewa — Neil Diamond; 22.15 Wieczory z Diderotem — K. 22.30 Aktorzy o piosence; D. Oibrychski; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje K. Rudzki; 23.05 Z musicalu do jazzu; 23.50 Gra zespół Raya Riversy.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Propozycje do „Listy przebojów”; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Przeboje na instrumenty; 9.05 Dla kl. I i II (jęz. polski); 9.30 „Melo-die ludowe naszych sąsiadów”; 10.08 Tańce niemieckie baroku; 10.30 „Na przykład Józef” fragm. I pow. H. Otto; 10.40 Jesienne me-lodie; 11. „Górniki” — express mu-zyczny; 11.18 Nie tylko dla kierow-ców; 11.25 Refleksy; 11.30 Kone. przed hejnałem; 12.25 Piosenki z filmów Walta Disneya; 12.40 Kone. życzeń; 13. Mel. lud. z Kujaw i Pa-ku; 13.30 „Dyskoteka młodych — beat”; 14. Wiesz tańczy i śpiewa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 „Dys-koteka młodych — sweet”; 15.05 Li-sty z Polski; 15.10 Miniaturkowy koncert symfoniczny; 15.35 Gra Ork. Radia i TV pod dyr. J. Mi-

NYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie-go 19) — codziennie g. 10-15, śro-da — g. 10-16, sob. — nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie-go 9) — „Wielkopolska sztuka ludowa”; „Ogólnopolska wystawa prac laureatów nagrody im. Oska-ra Kolberga”; „Medalierstwo w XXX-leciu Polski Ludowej” — g. 9-18, niedz. g. 10-15 do 20. X.

ROLNICTWA (Szreniawa) — co-dziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, poniedziałki i środy — g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, so-boty, dni przedświąt. zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cyta-dela) do 23. II, 75 zamknięte.

MUZEUM W KORNIKU — co-dziennie g. 9-16, sob. g. 9-13.

LIANA; 16.10 Radiowa kronika muzy-czna; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Jazz na popołudnie; 17. Ra-diokurier; 17.20 Z polskiej fonote-ki; 17.40 Kone. bez biletu; 18. Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kie-rowców; 18.30 Non stop przebojów; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20. Naukowcy — rolnikom; 20.15 Płytoteka; 21. Studium Wiedzy Polt. Spół.; 21.15 Scena i film; 21.40 „Bossa-no-wa zawsze modna”; 22.15 Z nagrań Ork. Siegfrieda Mailla; 23.30 Poznajemy style jazzowe — Cool jazz; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 V Konkurs im. P. Czajkowskiego — Moskwa 1974; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Pro-gram nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny dialog; 8.35 My 74; 8.45 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów NRD; 9 Gra klawesynista Hans Pischner; 9.20 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Czerwon czy” fragm. opow. B. Jentzsch; 10.20 Kone. Chóru PR i TV we Wro-clawiu; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Dla kl. VII (jęz. polski) „Przygo-dy Światowego Jeronima Wietora” — słuch.; 11.35 Postęp, dom, nowo-czesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Mel. z Warmii i Ma-zur; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z taśmoteki spikera; 13 OIRT — „Aglomeracje miejskie — współczesna forma osadnictwa” autor: dr S. Herman; 13.20 Jazz; 13.35 „Moje fascynacje literackie” mówi prof. M. Smiałowski; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Więcej, lepiej taniej; 14.15 Śladem inwestowanych miliardów; 14.35 J. Haydn: Symfonia Es-dur nr 74; 14.58 Jazz; 15 Program dla dzie-cząt i chłopców; 15.40 „Pieśni i tańce świata”; 16 Alfa i Omega — „Wymiana i współpraca”; 17.20 „Antena młodych” — magazyn młodej żywości; 17.45 Poniedziałne rema-nie sportowe E. Pacholskiego; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański konc. życzeń; 18.40 Zapraszamy do myślenia — dyskusja; 19 Gra zespół Marca Laferrière’a; 19.15 Jęz-zyk rosyjski; 19.30 Rośliśmy razem z nią — Cz. Kurjata; 19.40 Kone. symf. z nagrań Chóru i Ork. PR i TV w Krakowie; 21.55 Teatr PR Studio Współczesne — „Przed wiel ką podróżą”; 22.15 Z twórczości Guillaume de Machaut; 22.35 Dzie-ła K. Pendereckiego; 23.35 Co sły-czać w świecie; 23.40 Trio wokalne.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w poniedziałek Jacek Fedorowicz; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kier-masz płyt; 8.30 Z kompozytorskiej teki A. Kurylewicza; 9 „Czwartki pani Julii” — odc. 13; 9.10 Maury-cy Ravel — „Walce szlachetne i sentymentalne”; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45 Przeboje z drugiej ręki; 10.15 „Trzy małe nastroje” gra Modern Jazz Quartet; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Kronika wypadków miłosnych” — 14 odc.; 11.50 Mikrorocznica Alana Price’a; 12.25 Za kierownicą; 13 Na poznańskiej antenie; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 Muzyka na instrumenty elektryczne; 16 Pod dachami Paryża; 16.30 Muzyka na instrumenty akustyczne; 16.45 Nasz rok 74-ty; 17.05 „Czwartki pani Ju-lii” — 14 odc.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Słownik sztuk pięknych; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Bluesy po pol-sku; 19 Pow. w wyd. dżw. „Czar ny general”; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Portret sportowca — Ire-na Szewińska; 20.15 „Swider pa-rowy” gra zespół Juliana „Con-nonballa” Adderley’a; 20.15 Nie czytałeś — to posłuchajcie; 20.45 60 minut na godzinę; 21.45 Opera K. M. Webera „Oberon”; 22.08 Śpiewa Roberta Flack; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje K. Rudzki; 23.05 Collegium musicorum — Joaquin Turina „Pieśni Sewilli”; 23.50 Śpiewa Charles Aznavour.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA

PROGRAM I: 6.30 — Matematyka I. 24 Granica ciągu cz. III; 7. — Mechanizacja Roln. I. 10 — Układ zasilania silników niskoprę-

nych (gaźnikowych), (Poznań); 7.30 — TV Kurs Rolniczy — Produkcja przyszości — Owce (Poznań); 8.05 — Przypominamy, radzimy; 8.20 — Bieg po zdrowie; 8.30 — Nowo-czesność w domu i zagrodzie; 9 — Dla dzieci — Teleranek; w pro-gramie: — Niewidzialna ręka, — TV Klub Śmiały; 9.30 — Zrobó to sam — film z s. „Bella i Seba-stian”; 10.15 — Antena — infor-mację o progr. radiowych i tv; 10.30 — „Trzej świadkowie” — fab. film czechosłow.; 12.15 — Dziennik — kolor; 12.35 — Spotkanie w Cu-krowni Łapy — progr. wiejski; 12.50 — Koncert niedzielny na Zamku Elisabethenburg w Meinin-gen — progr. TV NRD; 13.30 — Wielka Warszawska — reportaż z toru Węscigów Konnych na Stuzewcu — kolor; 14.10 — Radar — filmowy magazyn wojskowy; 14.20 — Dla dzieci — „Co to jest” — konkurs-zabawa; 15 — Nie tylko dla pań; 15.30 — Lektury Pegaza — przegląd nowości wydawniczych; 15.40 — Berlin — Warszawa — Ber-lin — teleturniej — program pro-wadzą Anja Strohsehn i Wacław Przybyski — kolor; 16.55 — Refleksje obywatelskie; 17.10 — Losowanie Totolotki; 17.25 — Postaw się nie zastaw się; 18.15 — Sprawy zdawczy Magazyn Sport — kolor; 19.15 — Dobranoc — Dziennik — kolor; 20.20 — Dobranoc — dla do-rostych — „Portret Gryzeldy”; 20.25 — Z cyklu „Najważniejszą dzieł życia” — film TVP pt. „Gaszcz” — reż. A. Konie — kolor; 21.25 — Dobry wieczór — tu Łódź — kolor; 22.15 — Informacyjny mag. sporto-wo (kolor) i spraw. z Międzynarod-owego meczu w hokeju na lodzie ZSRR — Kanada (III tercja).

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LI-TERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie-dziela g. 10-13, piątki g. 15-18 (Wycieczki grupowe należy zgła-szać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

TMMP (Stary Rynek 10) — Wy-stawa wyrobów rękodzielniczych „Forma” — g. 10-13 i 16-18.

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — „Współczesna architektura Bułga-rii w fotografiach Andrzeja Kupi-dury” — g. 10-30, niedz. i św. g. 12-18.

PTF (Paderewskiego 7) — Wy-stawa indywidualna Horsta Pob-biga z Frankfurtu n/Odą — g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 do 6. X.

PTF (Paderewskiego 7) — „Trzech plus jedna” — codziennie g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 (od 9 do 30. X.).

PROGRAM II: 13.55 — Gospodarność i ja — program public.; 14.10 — Etydy Fryderyka Chopina w wyk. laureatów II ogólnopolskiego konkursu pianistycznego w Warszawie — kolor; 14.45 — Z brat-nich anten — NRD dziś — kolor; 15.15 — Dla młodych widzów — sport i zabawa — program TV NRD; 16.15 — Magazyn lotniczy; 16.45 — Zmiana warty — program rozrywk. TV NRD — kolor; 17.45 — Świat obcuje, polityka; 18.15 — „Przygody Sherlocka Holmesa” — film prod. ang. odc. I; 19.15 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 20.20 — Estrada poetycka — „De-mon” Michała Lermontowa — ko-lor; 21.10 — Renesans gitary kla-sycznej — „Gitary i fraki” — pro-gram TV CSRS; 21.25 — Klub Fil-mowy — „Kobieta zameczna” — film fab. prod. franc. (od 18 I.).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: TTR — Historia — 1.4 — Polska pierwszych Piastów; 13.25 — TTR — Matematyka — 1. 58 — Iloczyn skalarny wektorów; 15.25 — NURT — Nauki polityczne — Gospodarka polska w latach 1970-73; 16 — Dziennik — kolor; 16.10 — Dla dzieci — „Zwierzy-niec” — kolor; 17 — Echo sta-dionu — kolor; 17.20 — „Między Odrą i Łabą” — reportaż filmowy — kolor; 17.50 — Zielone perspek-tywy — „Komu hektary” (lok.); 18.10 — Program fil-mowy — (lok.); 18.20 — Teleskop — (lok.); 18.40 — „W Cisnej i gdzie indziej” — prog. okolicznościowy — z ok. XXX rocznicy powstania MO; 19.10 — Wystąpienie Ambas-a-dora NRD; 19.20 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 20.20 — Teatr TV — Bertolt Brecht — „Matka Courage i jej dzieci” — reż. L. Zamkow — kolor; 22 — Uroczy sty koncert w XXX-lecie MO; 23.05 — Dziennik — kolor; 23.15 — Oferty.

PROGRAM II: Dzień TV NRD w TVP; 16.45 — Program II propo-nuje; 17 — Mam tam przyjaciół — rep. filmowy — kolor; 17.30 — Tata — społecznik — z serii „Tata i rodzina” — film animowany prod. NRD — kolor; 17.35 — Sport u sąsiadów — kolor; 18.05 — „Odpręż się kochanie” z serii „Tata i rodzina” film animowany prod. NRD — kolor; 18.10 — Portret z autografem — śpiewa Martin Ritz mann — kolor; 18.45 — Święto Nie-mieckiej Rep. Demokratycznej — felieton z ok. 25 rocznicy Powsta-nia NRD — kolor; 19.10 — Wystą-pienie Ambasadora NRD; 19.20 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 20.20 — Z kamerą w TV NRD — rep. fil-mowy — kolor; 21.05 — Śpiewa Frank Schoebel; 21.30 — „Tata i ta-lent” — z serii „Tata i rodzina” — film animowany prod. NRD — kolor; 21.35 — 24 godziny — kolor; 21.45 — „Człowiek który zastąpił babcię” — fab. film prod. NRD — kolor; 23.15 — Zakochanie Wierzo ru NRD; 23.20 — NURT — Nauki polityczne — Gospodarka polska w latach 1970/73 wykł. prod. dr A. Melicha.

STRONA

GŁOS — 6/7 X 1974

